

NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 11 (288) (ROK XXV)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

LISTOPAD 2020 R.



Jubileusz naszego kościoła



Większość fotografii w numerze *s. Klara Machulska* (Radio Fara)



PRZEMYŚL – NA JUBILEUSZOWO: 1620 2020

„Bogu Najlepszemu, Najwyższemu i Seraficznej Dziewicy, Świętej Teresie, Zakonu Karmelitów Bosych fundatorce. Marcin Krasicki, Świętego Cesarstwa Rzymskiego hrabia, wojewoda podolski, przemyski starosta etc. od fundamentów wzniósł 1631” – tymi słowami rozpoczyna się „starożytna” i „nowożytna” historia przemyskiego klasztoru karmelitów bosych. Słowa te umieszczono na fasadzie nowo wybudowanej świątyni karmelitańskiej w 1631 r. i powtórnie odkryto w 1985 r. przy pracach renowacyjnych (skan str. 1 NK nr 10(287) 2020). W tym roku mija 400 lat od momentu ufundowania klasztoru. Jest za co podziękować Bogu, MB Szkaplerznej, św. Teresie od Jezusa i wielu wspianiałym i oddanym bez reszty Karmelowi „na górcę” osobom.

HISTORIA „STAROŻYTNA”

Przyczynkiem do powstania Karmelu w Przemyślu stał się o. Andrzej Brzechwa – pierwszy

torem usytuowane w miejscu wyniosłym stanowiły plastyczny odpowiednik drugiej dominanty Przemyśla, którą był zamek królewski, podówczas modernizowany staraniem



Mury miejskie, Baszta Kowalska od strony ul. Basztowej. Rys. Bogusław Gębarowicz

Polak karmelita bosy. Jego to płomienne kazania natchnęły w roku 1620 ówczesnego wojewodę podolskiego i starostę przemyskiego – hrabiego Marcina z Siecina Krasickiego (herbu Rogala), aby ufundował kościół i klasztor karmelitów bosych w Przemyślu. Myśl ta szybko została zrealizowana i po uzyskaniu odpowiednich zatwierdzeń na miejsce posadowienia wybrano wzgórze przyległe do murów miejskich, pomiędzy basztą Krawiecką a Kowalską. Miejsce to było nieprzypadkowe. Oto, co pisze na ten temat prof. J.T. Frazik: „Kościół z klasz-

Starosty Krasickiego. U stóp obu wznieśli, symbolizujących dwie władze – boską i królewską – leżało miasto. Zespół karmelitański miał posiadać jeszcze inną wymowę ideową, miał być przede wszystkim sakralnym równoważnikiem największej fundacji świeckiej hr. Marcina – rezydencji w Krasieczynie. Według sarmackich pojęć zamek był miejscem doczesnego pobytu właściciela, kościół zaś miejscem wiecznego życia duszy zjednoczonej z Bogiem. Został więc pomysły jako wspianiałe mauzoleum. I dlatego Marcin Krasicki tu kazał się pochować, a nie w kaplicy zamkowej w Krasieczynie”.

Przychylność władz miejskich i dobra organizacja pracy pozwoliła na szybkie wybudowanie ko-



Tablica fundacyjna

ciół, który został poświęcony św. Teresie od Jezusa (był to pierwszy na ziemiach Rzeczypospolitej jej dedykowany kościół) i konsekrowany w 1630 r. Rok później



O. Andrzej Brzechwa

spoczął w nim fundator. W krypcie spoczywają też doczesne szczątki zasłużonych dla Karmelu: o. Makarego Demeskiego i o. Andrzeja Brzechwy.

Kościół na planie krzyża łacińskiego trójnawowy z jedną boczną kaplicą ma piękną barokową fasadę dwukondygnacyjną,



trójpłaszczową, bezwieżową w typie *il Gesù*. Na fasadzie w niszach umieszczono postacie świętych Karmelu.

Zakonnicy mieszkali w tym czasie w zakupionym od Jana Leona Herburta dworku. W tym to okresie zasłynął męstwem inny karmelita bosy o. Makary od Najświętszego Sakramentu (Demeski). Kiedy ordy tatarskie stanęły na ziemi przemyskiej i widmo śmierci zajaśniało w oczy, radni miasta proszą o pomoc o. Makarego znającego język wschodni o przedstawicielstwo w pertraktacjach. Z błogosławieństwem Przeora wyrusza on do obozu chana Kantymira i tam nie godząc się na przejście na islam i ucałowanie stóp Kantymira ponosi męczeńską śmierć w lipcu 1624 r.



Męczennik za wiarę, o. Makary Demeski

Wkrótce potem rozpoczęto budowę parterowego klasztoru, do którego w 1642 r. przeniesiono z Wiśnicza nowicjat, a w roku 1740 otwarto kolegium filozoficzne. Równocześnie prowadzone są prace upiększające kościół. W 1667 r. zbudowano wielki ołtarz gdzie umieszczono namalowany w Rzymie obraz św. Teresy od Jezusa. Ściany prezbiterium plastycznie ilustrowały życie i działalność reformatorki Karmelu. Podobnie jak retabulum ołtarza, tak i posadzkę w prezbiterium i kościele zrobiono z czarnego „marmuru dębnickiego”. W nawach bocznych znajdowało się sześć rokokowych ołtarzy wykonanych w warsztatach snycerskich we



Obraz ołtarzowy św. Teresy od Jezusa

Lwowie. W ramionach transeptu po lewej stronie ołtarz Matki Bożej z obrazem MB Miłującej (z grec. *Eleusa*) i rzeźbionym antepedium przedstawiającym scenę Zaśnięcia, a po prawej stronie ołtarz Pana Jezusa z obrazem *Ecce Homo* i w antepedium Chrystus w grobie. W kaplicy św. Tekli obraz (mal. Mikołaj Tereński, 1768 r.) ukazujący ową Męczennicę Pańską, a za jej postacią

Przemysł w 1657 r. Podobny tematycznie fresk – tylko późniejszy (II poł. XVIII w.) – znajduje się w nawie bocznej kościoła franciszkanów w Przemyślu. Pozostałe ołtarze dedykowane były: św. Józefowi (w antepedium Święta Rodzina uciekająca do Egiptu), św. Janowi od Krzyża (w antepedium św. Onufry na puszczy, a za plecami jego jeszcze jedno – tym razem rzeźbiarskie przedstawienie Karmelu przemyskiego) i św. Apolonii z antepedium ilustrującym jej męczeństwo. Wszystkie antepedia są dziełem pracowni J.J. Pinzla. Na jednym z filarów usytuowano przepiękną późnobarokową ambonę w kształcie łodzi. Bogaty wystrój dopełnia pięć rokokowych konfesjonaliów.

Warto wspomnieć również o malowidłach znajdujących się zarówno w zakrystii, jak i w przedświątyni furty klasztornej. Sufit zakrystii zdobny jest w kompozycje plastyczne o treści alegorycznej, teologicznej i figuralnej: m.in. z życia św. Teresy od Jezusa, św. proroka Eliasza i proroka Elizeusza. Natomiast ściany przy furcie – jako echo beatyfikacji



Kościół z kopułą unicką

kościół i klasztor karmelitański. Jest to jedno z trzech zachowanych przedstawień ukazujące przemyski Karmel z tamtego okresu. Najstarszym jest anonimowy obraz olejny z 1666 r. ilustrujący najazd Jerzego Rakoczego na

cji Jana od Krzyża (1675 r.) pokrywają malowidła ilustrujące życie Doktora Mistycznego. Nie brak i przedstawień innych świętych karmelitańskich: m.in. „ekstaza” św. Teresy od Jezusa (na

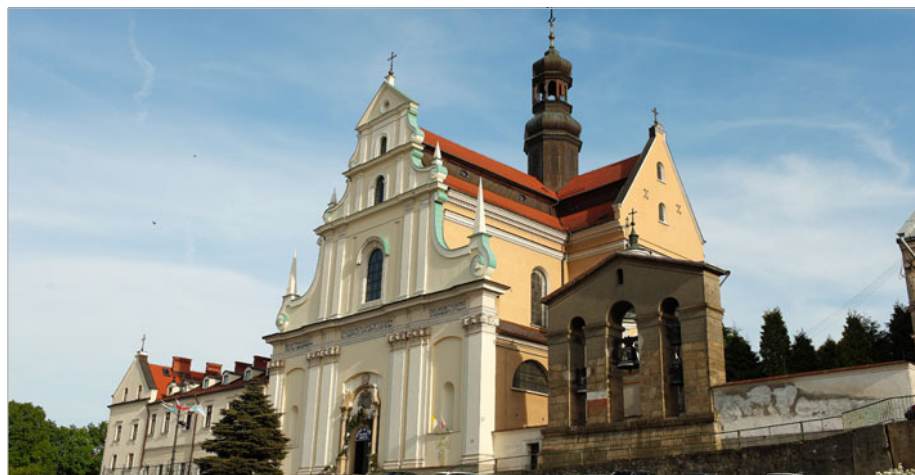
dokończenie na str. 4

suficje), i św. Magdalena de Pazzi (w medalionie). Wiele też jest odpowiednich „duchowych” związanych z mistykami Karmelu napisów w języku łacińskim, jak choćby: terecjańskie „Cierpieć albo umrzeć” (*Domine pati aut mori prote*), czy sanjuanistyczne „Cierpieć i być wzgardzonym” (*Domine pati aut contemni pote*).

Przychodzi czas rozbiorów i czas kasat zakonów i klasztorów. Nie ominął ten dramat i przemyskiego Karmelu. Cesarz austriacki Józef II dekretem z 24.IV.1784 r. przeznaczył kościół karmelitów na cerkiew i katedrę greckokatolicką, a zakonników na wygnanie. Dobra zakonne w dużej mierze zostały zrabowane. Od tego czasu zaczynają się stopniowo przeróbki, które doprowadzą do zniszczenia pierwotnej harmonii architektonicznej kościoła i klasztoru. Nad skrzyżowaniem transeptu pojawiła się w miejsce sygnaturki potężna kopuła z ośmiobocznym tamburynem, ołtarz zniszczono i zastąpiono ikonostasem, zatynkowano freski karmelitańskie, dobudowano piętro na klasztorze i dzwonnice obok kościoła. Stan taki trwał do zakończenia II wojny światowej i akcji repatriacyjnej w 1946 r. Po wywiezieniu na Ukrainę duchowieństwa greckokatolickiego opustoszały klasztor i kościół pozostawał w rękach Służby Bezpieczeństwa. Część mienia padła znowuż ofiarą grabieży. Dzięki biskupowi przemyskiemu Franciszkowi Bardzie karmelici wrócili do swej własności 1.VII.1946 r. Nie na długo, gdyż ówczesne władze komunistyczne „w majestacie prawa” upaństwowiły dobra zakonne i siłą usunęły zakonników w lipcu 1952 r., a zabudowania klasztorne przeznaczono na cele oświatowe. Przez kolejne lata karmelici to wracali do klasztoru, to znów musieli się wynosić. W roku 1958 konwent reaktywowano po odzyskaniu kościoła i ostatecznie w 1966 r. zamieszkali na stałe (w wydzielonych trzech pomieszczeniach), choć daleko było jeszcze do odzyskania wszystkiego.

HISTORIA „NOWOŻYTNA”

Mimo kłopotów z odzyskaniem klasztoru już w latach siedemdziesiątych przystąpiono do renowacji kościoła. W prezbiterium nie zdołano odtworzyć pierwot-



Przemyśl, kościół Karmelitów bosych po dokonanych pracach rekonstrukcyjnych

nego ołtarza, zastąpiono go więc innym. Spod warstwy tynku udało się przywrócić częściowo zachowane freski z życia św. Teresy, na frontonie kościoła w 1985 r. o. Juliusz Marchewka odkrył pierwotny napis z dedykacją Bogu, patronce i fundatorowi. I tak krok po kroku zaczęto przywracać dawną świetność przemyskiego zespołu klasztorno-kościelnego. Aż tu po roku 1989 r. zaczęły się nasilać spory z grekokatolikami o prawa własności. Spór objął niemal całe miasto. Sprawa oparła się o Stolicę Apostolską. Ostatecznie jednak grekokatolicy otrzymali na potrzeby kultu kościół pojezuicki (poniżej Karmelu), a karmelici zachowali dawną własność. Prace restauratorskie i adaptacyjne ruszyły pełną parą. W 1997 r. usunięto „szpetną” [pseudo]kopułę przywracając pierwotną sygnaturkę, w dawnej kaplicy św. Mikołaja uczyniono miejsce kultu św. Rafała Kalinowskiego, jeden z ołtarzy poświęcono św. Teresie od Dzieciątka Jezus, przy ołtarzu Matki Bożej pojawiła się figura tronuującej NMP z Góry Karmel.

Obecnie wciąż trwają prace wewnątrz klasztoru i przy ogrodzie, któremu warto kilka słów poświęcić.

Wg prof. J. Pióreckiego na terenie klasztornym istniały doskonale zorganizowane ogrody. Podzielone były na trzy części: ogród główny – przylegający do murów miejskich, mniejszy przylegający do murów klasztornych i najmniejszy w wirydarzach (wewnątrz

klasztorne). Zachowały najokazalszą w Przemyślu lipę drobnolistną, kilka żywotników i mimo pewnych przekształceń są nadal piękne.

Przez kilkanaście lat kościół był siedzibą parafii garnizonowej p.w. MB Królowej Polski. Parafia terytorialna p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa liczy ok. 900 wiernych. We wrześniu 2007 r. zostaje otwarty postulat dla kandydatów do zakonu, który w 2012 r. zostaje przeniesiony do Lublina, a w jego miejsce otwarty zostaje Dom Gościny *PORTA FIDEI* z przeznaczeniem na czas rekolekcji indywidualnych i wspólnotowych. W ostatnich latach zostają odrestaurowane figury świętych w bocznych ołtarzach kościoła, ambona, instalacja elektryczna, osuszone mury zewnętrzne kościoła i klasztoru oraz odnowione schody przed kościołem. Duszpasterstwo parafialne obejmuje kilka zasadniczych grup: KREM (Karmelitański Ruch Ewangelizacyjny-Modlitewny), Bractwo Szkaplerza św., Bractwo św. Józefa, Akcja Katolicka, Grupa Biblijna, Świecki Zakon Karmelitów Bosych, Róża Różańcowe, schola muzyczna i chór parafialny oraz ministranci.

opr. o. *Paweł Ferko* OCD

ŚWIĘTOWANIE JUBILEUSZU 400-LECIA KLASZTORU I KOŚCIOŁA

Triduum przed uroczystością poprowadził o. Paweł Ferko, były przeor przemyskiego klasztoru, który wygłaszał przed Eucharystią ciekawe konferencje. W poniedziałek, 12 października, przedstawił historię kościoła i klasztoru, we wtorek – posługę karmelitów w Przemyślu, a w środę mówił o wybitnych postaciach przemyskiego Karmelu.

Msze Święte w poszczególne dni triduum odprawili: obecny przeor o. Krzysztof Górski (12.10), ks. prałat Mieczysław Rusin (13.10) i – w zastępstwie za nieobecnego ojca Prowincjała – o. Mirosław Zięba, który pracował przez kilka lat w naszym klasztorze przed wyjazdem do Uśola Syberyjskiego (14.10).



Punktem kulminacyjnym obchodów jubileuszu 400-lecia fundacji klasztoru i kościoła była Msza Święta 15 października, w dniu uroczystości św. Teresy od Jezusa. Pod nieobecność księdza biskupa przemyskiego Stanisława Jamrozka Eucharystii przewodniczył były proboszcz parafii i przeor, o. Andrzej Gut w asyście prałata, ks. Dziekana Mieczysława Rusina, o. Pawła Ferko, obecnego przeora i proboszcza o. Krzysztofa Górskiego oraz licznie zgromadzonych księży z dekanatu i różnych klasztorów przemyskich.

W gronie dostojnych gości byli między innymi Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Marek Kuchciński, Marszałek Województwa Podkarpackiego Piotr Pilch, Prezydent



miasta Przemyśla Wojciech Bakun, Wojewódzki Konserwator Zabytków Beata Kot i Naczelnik Wy-

działu Promocji i Kultury Przemysła Janusz Łukasiewicz.

Po Eucharystii celebrians odczytał błogosławieństwo papieskie dla proboszcza, przemyskiej wspólnoty i parafii. Został odczytany także list prowincjała, o. Piotra Jackowskiego (tu na str. 2), który nie mógł przybyć z powodu kwarantanny. Następnie została poświęcona okolicznościowa tablica pamiątkowa, ufundowana i odsłonięta przez Marszałków i ich współpracowników.

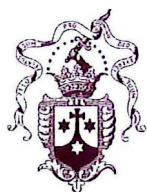
W przygotowanie obchodów włączyły się wszystkie grupy duszpasterskie parafii, a także szczególnie Siostry Michalinki oraz pracownicy klasztoru na czele z panią Agnieszką i Stanisławem. W uroczystościach licznie uczestniczyli również sympatycy Karmelu z Przemysła i okolic.

Ze względu na 10-tą rocznicę śmierci o. Eustachego Pajaka i o. Wojciecha Borcza została otwarta krypta, co umożliwiło wiernym modlitwę przy ich grobach.

Codziennie trwalismy na modlitwie różańcowej, którą objełismy także m.in. fundatorów

kościoła i klasztoru oraz misjonarzy.

Alicja Kalinowska (fot. red. NK)



**PROWINCJAŁ
KRAKOWSKIEJ PROWINCJI
ZAKONU KARMELITÓW BOSYCH**

ul. Z. Glogera 5, 31-222 Kraków
tel. 12 416 85 41, fax 12 416 85 42
prowincjalocdkrakow@gmail.com

Nr 353/2020

Kraków, 15 października 2020

Drodzy Bracia i Siostry,

W Uroczystość świętej naszej Matki Teresy od Jezusa gromadzicie się w pierwszym kościele na ziemiach polskich Jej dedykowanym, świętując jubileusz 400-lecia fundacji kościoła i klasztoru w Przemyślu. Nie sposób oddzielić postać dzisiejszej patronki od tego historycznego wydarzenia, bo natchnieniem do tego dzieła były płomienne kazania pierwszego polskiego syna św. Teresy, wybitnego karmelity bosego o. Andrzeja Brzechwy. To one natchnęły w roku 1620 ówczesnego wojewodę podolskiego i starostę przemyskiego hrabiego Marcina Krasickiego, aby ufundował kościół i klasztor karmelitów bosych w Przemyślu. W ten sposób potwierdziły się słowa króla Polski Zygmunta III Wazy, które dziewięć lat wcześniej zapisał w liście do papieża prosząc o kanonizację matki Teresy:

„Zaledwie kilka lat minęło, jak do mojego królestwa przybyli ojcowie karmelici bosci, szczęśliwi synowie błogosławionej matki Teresy, a założywszy w kilku miejscach klasztory, gorliwością chrześcijańską i zakonnej miłości, jak również przykładem życia opartego na wzorach dawnych ojców, tak rozniecili słabnącą w tych okolicach pobożność, że nie tylko wielu szlachetnych młodzieńców pociągnęli do swojego zgromadzenia, ale również mają wielkie osiągnięcia w pomnażaniu czci Bożej i rozszerzaniu wiary katolickiej, Z tego łatwy wyciągam wniosek, jak wielkimi przymiotami musiała być obdarzona ta, która tak doskonaliła i w pełni zakonu, a tak inny od powszechnego zwyczaju ludzi rodzaj życia i sama podjęła, i ze szczęśliwym wynikiem swoich zabiegów innym ludziom do podjęcia przedłożyła”.

To nie mury stanowią o wielkości miejsca, lecz ludzie, którzy je zamieszkują i swoim życiem świadczą o sile Ewangelii, która może przemieniać oblicze ziemi. Taka była obecność pierwszych karmelitów bosych na ziemi przemyskiej. O. Stefan Kucharski – pierwszy przeor klasztoru w Przemyślu, zmarły w opinii świętości, w naszej zakonnej pamięci zapisał się jako mistyk, autor dzieł duchowych, o. Makary Demeski – zastępca przeora, męczennik, który przelał swą krew za Chrystusa, i za miasto Przemyśl, w ten sposób zaświadcza o największym przykazaniu miłości Boga i bliźniego. To prawdziwe fundamenty tego miejsca!

Wspominając ich dzisiaj, patrząc w przeszłość ku początkom, nie wolno nam zapominać o teraźniejszości i przyszłości, w myśl słów Matki Teresy od Jezusa z *Księgi Fundacji*:

„Nieraz, gdy mowa o pierwszych początkach zakonów, słyszę takie zdanie, że tym świętym ojcom Pan większych łask użyczał, jako tym, którzy mieli być fundamentem duchowej budowy zakonu. Prawda. Ale i o tym należałoby nam zawsze pamiętać, że my także jesteśmy fundamentem dla tych, którzy po nas przyjdą. I gdybyśmy my dziś żyjące nie odstępowały od przykładów, jakie nam zostawili, ci, którzy żyli przed nami, i gdyby te, które będą po nas, czyniły podobnie, budowa stałaby zawsze mocna i niewzruszona.” F 4,6.

My także jesteśmy fundamentem dla tych, którzy tu przychodzą i którzy po nas przyjdą. Również moje powołanie zakonne wzrastało w cieniu przemyskiego karmelu, ta dzisiejsza uroczystość jest zatem moją osobistą okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu i ludziom, których tutaj spotkałem. Tym większy żal, że nie mogę dziś fizycznie świętować wraz z Wami. Nasza krakowska wspólnota podzieliła los wielu rodaków w Polsce, pojawienie się wirusa wymogło na nas wejście w kwarantannę. Duchowo jednak jestem dziś na Karmelu w Przemyślu, powierzając Was, powierzając nas karmelitów bosych wstawiennictwu Teresie od Jezusa, byśmy niezależnie od czasów i problemów z którymi się borykamy, świadczyli o mocy Ewangelii i w ten sposób byli dla siebie wzajemnie fundamentem, który przetrwa nie tylko 400 lat ale i dosięgnie wieczności!

Z modlitwą i błogosławieństwem,



o. Piotr Jackowski
o. Piotr Jackowski OCD
Prowincjał



OTO LISTA SPONSORÓW: Marek Kuchciński, Piotr Pilch, Choma Robert, Fudała Janusz, Sura Rafał, Pietrusza Grzegorz, Majcher Krzysztof, Hamryszczak Janusz, Zaleszczyk Bogdan, Jarosz Jan, Czarski Janusz, Król Mariusz, Szeleszczuk Tomasz, Bal Robert, Berestecki Andrzej, Pękalski Piotr, Sidor Adam, Matusiewicz Andrzej, Lach Agata, Ryczan Bożena, Stawarz Barbara, Marciniec Bogdan, Hamielec Zbigniew, Ukarma Halina, Podhalec Lucyna, Kot Beata, Karasiński Maciej, Dryniak Daniel, Kamiński Maciej, Rzeszutko Wojciech, Paniw Andrzej, Kijanka Rafał

ANNA HAYDER

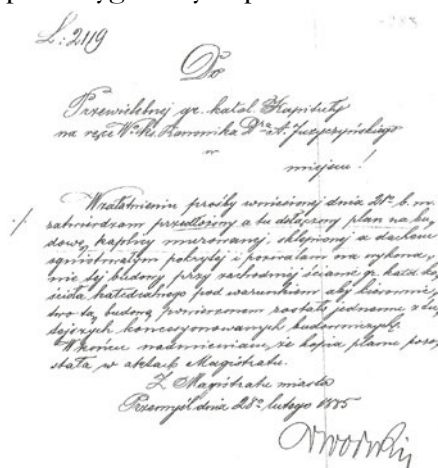


WSPOMNIENIE

Wykłady O. Pawła Ferko w czasie Triduum przed dniem św. Teresy Wielkiej, wywołały u mnie wspomnienia związane z wydarzeniami jakie przeżywałam na Karmelu. W pamiętnym dniu 2 czerwca 1991 roku kiedy usłyszeliśmy decyzję Ojca św. Jana Pawła II – a całe miasto ją słyszało poprzez zamontowane głośniki – odbyła się wieczorem uroczysta Msza św. dziękczynna. Wtedy usłyszeliśmy od Ojca **Damiana**, że na listopad zaplanowana jest pielgrzymka do Rzymu w związku z kanonizacją bł. **Rafała Kalinowskiego**. Już wtedy podjęłam decyzję, że jeśli zdrowie dopisze, to jadę. Wcześniej uczestniczyłam we Mszy św. na Błoniach Krakowskich 22 czerwca 1983 r. kiedy to Ojciec Święty beatyfikował Ojca Rafała Kalinowskiego oraz Brata Alberta Chmielowskiego.

Wypowiedź Ojca Pawła o fundacji klasztoru Sióstr Karmelitanek i zaangażowaniu O. Rafała Kalinowskiego przy powstawaniu tego dzieła przypominała mi, że wiosną 1991 r. wdychałam do tego Kandydata na ołtarz o orędownictwo w naszej sprawie. Po ludzku myślałam, że na pewno przechodząc do ss. karmelitanek, nie raz patrzył na mury karmelitańskiej świątyni i tak samo serce go bolało jak i nam wtedy. Tym bardziej, że architektura kościoła zmieniała się po 1885 r. na Jego oczach, zacierając karmelitański styl budowli. Oprócz przeróbek dachu i wybudowaniu kopuły, dobudowano kaplicę św. Mikołaja. Dziwnym zbiegiem okoliczności, przeglądając w archiwum państwowym zespół: Kapituła grekokatolicka w Przemyślu, napotkałam pozwolenie na budowę kaplicy

podpisane przez ówczesnego burmistrza Przemyśla Aleksandra Dworskiego, którego treść przytaczam pod oryginalnym pismem:



– Do Przewielebnej gr. katol. Kapituły na ręce W. ks. Kanonika D-ra A. Juzyczyńskiego – w miejscu!

W załatwieniu prośby wniesionej dnia 21 b.m. zatwierdzam przedłożony a tu dołączony plan na budowę kaplicy murowanej, sklepionej a dachem ogniotrwałym pokrytej i pozwałam na wykonanie tej budowy przy zachodniej ścianie gr. katol. kościoła katedralnego pod warunkiem tą budowę powierzonem zostało jednemu z tutejszych koncesjonowanych budowniczych.

W końcu nadmieniam, że kopia planu pozostała w aktach Magistratu.

Z Magistratu miasta Przemyśl dnia 28 lutego 1885 – Dworski

Po 106 latach od tej daty przyszedł czas, że o. **Andrzej Gut** wymienił obraz ołtarzowy na obraz św. Rafała i odtąd mamy też w Przemyślu kaplicę poświęconą św. Rafałowi Kalinowskiemu. Pierwsza z relikwiami jest w Czernej.

Ponieważ ten tekst piszę do numeru listopadowego *NA KARMEL* warto wspomnieć o pierwszym numerze tego miesięcznika z listopada 1996 r. W tym 8-mio stronicowym numerze aż na 4-ch stronach umieszczono teksty dotyczące św. Rafała. Między innymi

artykułami śp. **O. Bronisław Tarka** – Założyciel pisma – opisywał swój pobyt w Rzymie na kanonizacji o. Rafała od św. Józefa. W 1996 r. była to już piąta rocznica Jego kanonizacji. Swoją relacją pobudził mnie też do napisania wspomnień z tej pielgrzymki. W numerze grudniowym, świątecznym, wydanym w kolo-rze, [red. – po znalezieniu sponsorów poza Karmelem] ukazał się mój artykuł: „I ja też tam byłam”. Tekst trochę skrócony, ale chyba niezły, oceniając nieskromnie po latach. Byłam bardzo wzruszona tym wydarzeniem. Pierwszy tekst w moim życiu – dziękuję Ci o. Bronisławie za słowa zachęty! Od tego czasu publikuję swoje przemyślenia, wspomnienia, sprawozdania z pobytu na Kalwarii Pałacowskiej, z działań Grupy Krzyżowej, na stronach Twojego miesięcznika. Przez te 24 lata trochę się tego uzbierało.

O tematach związanych ze św. Rafałem Kalinowskim postanowiłam napisać, bo 20 listopada prze-



żywamy liturgiczne wspomnienie tego Świętego – Patrona inżynierów i mojego Patrona z racji wyuczonego zawodu.

Moja wdzięczność dla Tego Świętego przejawiała się tym, żeostać św. Rafała Kalinowskiego i św. Brata Alberta umieściliśmy w 2008 r. na tablicy upamiętniającej Powstanie Styczniowe w obrębie Pomnika Orłąt w Przemyślu, która przypomina o patriotyzmie naszych Świętych.

CZUWANIE ZE ŚW. TERESĄ OD DZIECIĄTKA JEZUS

Od dawna nasza świątynia nie była tak wypełniona wiernymi jak to miało miejsce podczas wigilii święta św. Teresy od Dzieciątka



Jezus i Najświętszego Oblicza. 30 sierpnia Karmelitański Ruch Ewangelizacyjno-Modlitewny przygotował czuwanie z pisaniem listów do świętej Patronki. Mszy świętej o godz. 18.00, w licznej koncelebrze wspólnoty przemyskiej, przewodniczył opiekun grupy, o. **Andrzej Ruszała OCD**. Cały czas trwała też spowiedź, a ustawily się długie kolejki. Po Mszy św. był czas świadectw łask otrzymanych po zeszłorocznym spotkaniu, a potem adoracja Najświętszego Sakramentu i czas na napisanie listów oraz ich osobiste

złożenie przy ołtarzu Świętej. Inicjatywa najwidoczniej trafiła w zapotrzebowanie duchowe, gdyż w tym roku połowa zgromadzonych uczestniczyła po raz pierwszy, a skrzynka na listy szybko wypełniła się po brzegi. Zebrane listy trafiły do naszych sióstr karmelitanek bosych i tam będą długo- i intensywnie omadlane, następnie powrócą do wspólnoty KREM i za rok zostaną odesłane do autorów. W perspektywie roku będzie można zweryfikować łaski otrzymane i zaobserwować zmianę swojej perspektywy patrzenia.

Oprawę muzyczną i animację modlitwy zapewniła diakonia mu-



zyczna wokalnoinstrumentalna KREM.

fot. i t. o. **Andrzej M. Ciekiera OCD**



„Wdzięczność jest tym, co najbardziej przyciąga łaski Boże; gdy dziękujemy za dobrodziejstwa, Bóg jest wzruszony i spieszy, by dać nam dziesięć nowych łask, a jeśli dziękujemy nadal z takim samym wylaniem, to jakże nieobliczalne jest pomnożenie łask”.

(Św. Teresa od Dz.J., *Rady i wspomnienia*)

ŚWIĘTO ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS JUBILEUSZ O. MARKA ŚLEZIAKA



Święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus stało się dobrą okazją do świętowania także jubileuszu 25-lecia ślubów zakonnych o. *Marka Śleziaka*.

Jubilat odnowił profesję przy pełnym kościele wiernych podczas uroczystej Mszy św. o godz. 18:00. Uczynił to na ręce Ojca Prowincjała, który, pierwszy

raz po kapitule, przybył w odwiedziny do naszej Wspólnoty. Przedłużeniem świętowania była agapa w refektarzu klasztorным dla zaproszonych gości z rodziny o. Marka, zaprzyjaźnionych księży oraz siostr Michalitek.

o. Andrzej C. OCD

„...Pan Bóg nie dałby mi pragnienia czynienia dobrze na ziemi po śmierci, gdyby go nie chciał urzeczywistnić”

(Novissima verba)



„...Będę kradła... Dużo rzeczy w Niebie zniknie, bo je wam przyniosę... Będę małą złodziejką, będę brała wszystko, co mi się będzie podobało”.

(Novissima verba)



„Najważniejszym odpustem pełnym, którego każdy może dostąpić bez zwykłych koniecznych warunków, jest odpust miłości, która pokrywa mnóstwo grzechów”

(św. Teresa od Dz.J.)





ŻYC TAK, BY NAŚLADOWAĆ JEZUSA CHRYSZTUSA

„Naśladowanie Jezusa przez członków świeckiego Zakonu wyraża się w przyrzeczeniu dążenia do ewangelicznej doskonałości w duchu rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz błogosławieństw. Przez to przyrzeczenie ulega wzmocnieniu zobowiązanie do służby planowi Bożemu w świecie otrzymane na chrzcie świętym”. (Konstytucje OCDS II. 11.)

Październikowe spotkanie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych było okazją do świętowania i radości.

W sobotę 9.X.2020 r. do naszej Wspólnoty została przyjęta **Bogusława Kruk** od Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która odpowiadając na powołanie Pana zaprzęgnęła życie duchowością Karmelu.



Spotkanie było też okazją do świętowania dwóch jubileuszów naszych Sióstr:

- 25-lecia **Amy Brytan** – Marii Magdaleny od Najświętszego Serca Pana Jezusa,
- 15-lecia **Alicji Kalinowskiej** od Matki Bożej z Góry Karmel.



Podczas Eucharystii sprawowanej przez naszego Asystenta **O. Krzysztofa Górskiego** przy ołtarzu Matki Bożej Szkaplerznej nasze Siostry odnowiły swoje przyrzeczenia. Po nich uroczyście odśpiewaliśmy „Te Deum laudamus...”.

Ojciec Krzysztof w trakcie homilii przypomniał, jak ważne dla Świeckiego Karmelity jest codzienne spotkanie na modlitwie wewnętrznej z TYM o Którym wiemy, że nas kocha.

Życzymy Bogusi, Ani i Ali nieustannego pogłębiania karmelitańskiego charyzmatu oraz więzi z Bogiem poprzez codzienne przebywanie w Bożej obecności. Niech Najświętsza Maryja Panna i święci Karmelu czuwają nad Wami.



Po Eucharystii odbyło się spotkanie w naszej sali, gdzie świętowaliśmy i cieszyliśmy się swoją obecnością.

Teresa Fedyk-Kida OCDS

ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ RÓŻAŃCOWYCH

W dniu 7 października br. w naszej świątyni miało miejsce uroczyste nabożeństwo odnowienia przyrzeczeń różańcowych, poprzedzone modlitwą różańcową i mszą świętą w intencji żyjących i zmarłych członków Róż Różańcowych.

Różańca Świętego, Naszej Potężnej Patronce.

Wyjątkowym akcentem było wręczenie na ręce zelatorek każdej z Róż, różańca poświęconego przez Ojca Świętego Franciszka, z zamyśłem, aby różaniec ten, krążąc wewnątrz każdej Róży, przekazywany



Przed ołtarzem Matki Bożej Szkaplerznej, dość licznie zgromadziły się członkinie Żywego Różańca, aby w obecności Ojca Przeora, który z urzędu jest moderatorem Żywego Różańca w swojej parafii, ponownie zawierzyć swoje życie, pracę, rozwój duchowy, ofiarę modlitwy Matce Najświętszej, Królowej

co miesiąc innej siostrze, jednocyli, ożywiać wspólnotę, motywował do wzrastania w wierze, do pogłębiania maryjnej duchowości. Osoba, która modli się przez miesiąc na tym różańcu, powinna szczególnie wspierać modlitewnie osobę Ojca Świętego Franciszka, Jego posługę, Jego intencje.

Beata Kasprzyk-Hispan

Świętej Pamięci O. BRONISŁAW TARKA OCD



„Wchodząc” w kolejny rok gazety „Na Karmel” (pierwszy numer 1 listopada 1996) krok nasz następuje z 24 na 25-ty

stopień. Można powiedzieć – jak to zleciało. Gdyby Pan Bóg nie powołał do Siebie śp. o. Bronisława to w obecnym byłby 73-latkim czyli jeszcze aktywnym a znając temperament i multum Jego pomysłów to intensywnie by nadal działał – ale gdzie? Życie zakonnika jest niewiadomą. W świecie świeckim robimy plany – wyjeżdżamy z całą rodziną aby się osiedlić w innej miejscowości... a w zakonie?

Pamiętam Jego aktywność i życie gdy ktoś inny nie oddawał siebie dla spraw Zakonu. Wiem, że w pewnym sensie nie jest to wzorcowe zachowanie bo każdy jest inny a ważne jest by działać na miarę możliwości. Jeden będzie dawał więcej inny mniej co nie neguje postawy osób bardziej aktywnych ...

CzSz

Ps. Za rok „okrągła” rocznica – 25 lat – a więc i wspomnienie powinno być obszerniejsze...

Intencje Żywego Różańca na listopad



Intencja papieska dla wszystkich Róż:

Módlmy się, aby postęp w dziedzinie robotyki oraz sztucznej inteligencji zawsze pozostawał w służbie ludzkiego istnienia.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:

Intencja szczegółowa:

W intencji pojednania w naszej ojczyźnie.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:

Intencja szczegółowa:

O ustanie pandemii.

III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego

Intencja papieska:

Intencja szczegółowa:

W intencji osób podejmujących walkę ze wspólnotą Kościoła.

Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego

Intencja papieska:

Intencja szczegółowa:

By wszyscy parafianie i modlący się w naszej świątyni odważnie dawali świadectwo swojej wiary.

GORLIWY ZAKONNIK – – RZECZ O O. STEFANIE

Wubiegłym miesiącu opuścił nasz klasztor wieloletni duszpasterz, kaznodzieja, rekolekcjonista i opiekun Bractwa św. Józefa – Ojciec Stefan od Najświętszego Sakramentu Skórnóg i zgodnie w wolą O. Prowincjała udał się do klasztoru w Kluszkowcach niedaleko Nowego Targu.

Jego droga do Karmelu nie była prosta ani łatwa, zaczął uczyć się na mechanika, ale coś go ciągnęło do Karmelu, o którym wcześniej nic nie wiedział, a zobaczywszy ogłoszenie o Niższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych w Wadowicach, postanowił tam się udać. Ukończywszy niższe seminarium, podjął studia w Wyższym Seminarium Karmelitów Bosych. Po jego ukończeniu udał się na pierwszą placówkę właśnie do NSD w Wadowicach gdzie został wychowawcą (prefektem) później wracał do niego jako prefekt i rektor. Po skierowaniu do Warszawy rozpoczął studia licencjackie a następnie doktoranckie na Akademii Teologii Katolickiej, które zakończył jako Doktor Teologii. Był też wielokrotnie przeorem w kilku klasztorach. W czasie swojej pracy duszpasterskiej został skierowany na kilkumiesięczny pobyt jako kapelan polskich pracowników w Iraku za rządów Saddama.

*Karmel w Przemyślu pamięta
o solenizancie listopadowym –
– o. Andrzeju Gucie OCD
w dobie tak „dziwnych dni”,
które dotychczas nie przeżywalismy
życzymy przede wszystkim dużo zdrowia,
opieki Matki Bożej z Góry Karmel
przemyski Karmel*

Powyżej – miejsce chyba nieprzypadkowe na życzenia –
– o. Stefan obecnie jest w Kluszkowcach



Jeden z wyjazdów Bractwa św. Józefa do Zagórza

Doświadczenie Jego życia, pozwoliły Mu na zostanie świetnym kaznodzieją, bardzo uczciwie i pobożnie traktującym swoje powołanie i pracę duszpasterską.

Na naszej placówce przebywał najdłużej, bo przez 14 lat. Ilu ślubów udzielił, ile par połączył węzłem

małżeńskim, ilu towarzyszył w ostatniej drodze – o tym wszystkim wiedzą parafianie, sympatycy i członkowie wspólnot działających przy naszym kościele.

Od 2008 r. zajmował się grupą dążącą do reerygowania Bractwa Świętego Józefa, był jej motorem do działań, opiekunem duchowym a w końcu moderatorem i z poświęceniem oddawał się temu zadaniu. Nie zaniedbywał jednak praktyk kaznodziejskich jako rekolekcjonista, głosząc nieraz w ciągu roku po kilkanaście rekolekcji w całej Polsce, a nawet w Stanach Zjednoczonych gdzie jeździł przez 3 lata. Gorliwie też posługiwał w konfesjonale, o czym wiedzą penitenci.

Ciężko dziś sobie wyobrazić nasz klasztor bez Ojca Stefana, Jego humoru i dowcipów, i jego braku w konfesjonale.

W zakonie jednak przede wszystkim obowiązuje posłuszeństwo i O. Stefan, jako gorliwy zakonnik, takie polecenie wykonał.

br. Józef

Wykaz (skrótowy) Zmarłych pochodzi z gazetki *Na Karmel* listopad 2016

W miesiącu listopadzie polecamy w naszych modlitwach postępujących kiedyś u nas Braci Karmelitów:

Zmarli to śp.śp.:



o. **Jan Kanty** od św. Matki Naszej Teresy (Osierda) – (15.III.1948). (Prezentowaliśmy Jego grafikę w NK 287)



o. **Gerard** od Przemienienia Pańskiego (Matoga) – (29.X.1969) – grób w Czernej.



o. **Bazyli** od św. Anzelma (Jabłoński) – przełożony – (1.XII.1978).



o. **Feliks** od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Bielecki) – 3.XII.1981 – w Piotrkowicach.



o. **Adeodat** od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Żiżka) – (18.VIII.1982) – g. w Lublinie.



o. **Rajmund** od św. Jacka (Sapała) – (2.VI.1984).



o. **Bogusław** od Miłosierdzia Bożego (Woźnicki) – (9.XI.1985) – przełożony – g. w Poznaniu.



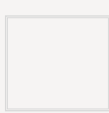
br. **Walenty** od Św. Rodziny (Płoskonka) – (4.VI.1987) – g. w Kluszkowcach.



o. **Remigiusz** od Trójcy Świętej (Czech) – przeor (2 razy) – (27.X.1988) – g. w Zawoi.



o. **Leonard** od Męki Pańskiej (Kowalówka) – (16.II.1990) – przełożony – g. w Poznaniu.



br. **Kryspin** od św. Jana Ewangelisty (Kalicki) – 23.III.2004 – g. w Poznaniu.



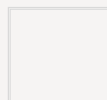
o. **Bronisław** od Św. Rodziny (Tarka) – (19.IV.2006) – twórca gazety *Na Karmel*.



br. **Brokard** od Najświętszego Serca Jezusowego (Krupnik) – (24.XII.2006) – g. w Poznaniu.



o. **Juliusz** od Jezusa Ukrzyżowanego (Marchewka) – przełożony – (24.I.2007) – g. w Poznaniu.



o. **Bogdan** od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Dec) – (27.I.2007) – g. we Wrocławiu.



o. **Ambroży** od Najświętszego Serca Jezusa (Stokłosa) – (27.XI.2008) – g. we Wrocławiu.



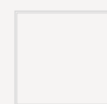
o. **Eustachy** od Niepokalanego Serca Maryi (Pająk) – (14.X.2010).



o. **Wojciech** od Matki Bożej Miłosierdzia (Borcz) – (16.X.2010).



o. **Atanazy** od Ducha Świętego (Chmiest) – (3.III.2011).



o. **Terezzusz** od Męki Pańskiej (Felcyn) – (20.IV.2013) – g. w Poznaniu.



o. **Jan** od Krzyża (Wysokiński) – (9.I.2016) – g. w Czernej



o. **Tomasz** od Matki Bożej Różańcowej (Michalski) 6.IX.2018 – Kraków-Prudnik

Niech spoczywają w spokoju!

Skrzynia sarkofagu w widoku od głowy.



powyżej: Kartusz z herbami szlacheckimi Pilawa (Potocey) i Prawdzic (Łaszczenie) na prawym, dłuższym boku skrzyni sarkofagu w części „nóg”.



Skrzynia sarkofagu widok ogólny.



Zbliżenie podpór sarkofagu, u góry nóżek prostopadłościennych podstawy z rozległymi ubiciami.

Zbliżenie dwóch części z wieka sarkofagu z inskrypcją poświęconą Mariannie z Łaszczeń Potockiej, wykonanej majuskułą w języku łacińskim „OBIIT DU OCTOBRY 1731/AETATIS SVA ANNO 30”.



U góry: elementy z jakich odrestaurowano sarkofag



Sarkofag Marianny z Łaszczeń Potockiej z wykonanym napisem majuskułą w języku łacińskim: „OBIIT DU OCTOBRY 1731/AETATIS SVA ANNO 30”. Ukończenie renowacji w maju br. (fot. o. Andrzej C.)

O naszej krypcie grzebalnej można powiedzieć, że nie zaznała spokoju po 1784 roku. Doczesne szczątki zakonników, które teraz są wypisane na tablicach epitafijnych, zostały ekshumowane na cmentarz w Zagórzcu bo ten klasztor stał się (i czarneński) w okresie tego bezprawia w obliczu ówczesnego prawa. To co się wydarzyło wówczas jest nieporównywalne z czymkolwiek.

W numerze *Na Karmel* z lutego 2019, str. 20 – podaliśmy zakres prac i dotacje. Tutaj przypominamy punkt dotyczący sarkofagu: [...] 3. **Rekonstrukcja i remont sarkofagu Marii z Łaszczeń Potockiej**, który znajduje się w kryptach pod kościołem. Koszt

prac, jakie trzeba podjąć, wyniesie **57.000 zł** aby ten pochodzący z 1731 r. sarkofag odnowić i udostępnić dla zwiedzających nasze krypty. O dotację staramy się w Urzędzie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. [...]

Dla chcących wesprzeć nasze dzieła – dziękując – podajemy numer konta:

Nr konta bankowego: 94 2030 0045 1110 0000 0090 6430

Kod SWIFT: PPABPLPK IBAN: PL94 2030 0045 1110 0000 0090 6430

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XVIX)

WYMAGAJĄCY WYCHOWAWCA ZAKONNIKÓW, PREZES PRZEMYSKIEGO KLASZTORU, DYREKTOR III ZAKONU OJCIEC BAZYLI OD ŚW. ANZELMA (STANISŁAW JABŁOŃSKI, 1910–1978)

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



Wpodziemiach kościoła, po lewej stronie znajduje się skromny grób z tablicą o treści: „Śp. Bazyli od św. Anzelma (Stanisław Jabłoński) ur. 6.11.1910 zm. 1.12.1978 51 lat w profesji zakonnej 45 lat w kapłaństwie.”

Z życiorysu ojca Bazylego dowiadujemy się, że na kapitule 1972 r. został wybrany prezesem klasztoru w Przemyślu. Pełnił ten urząd przez trzy lata rozbudowując klasztor i rozpoczynając wielką renowację przemyskiej świątyni. Dokonano m.in. naprawy murów wspierających dzwonnicę (1973), odnowienie 12 okien w kościele, które razem ważyły 4,5 tony. W prezbiterium urządzono schody i podium, które wyłożono parkietem. Stan świątyni był jednak zły, sypało się ze sklepienia, wilgoć niszczyła kościół, dach przeciekał i wymagał wymiany. Prace remontowe utrudniał urząd konserwatora zabytków.

W 1975 r. o. Bazyli został przeorem w Poznaniu. Po ukończeniu przeorstwa poznańskiego wrócił do klasztoru w Przemyślu ponownie jako prezes lecz po pięciu miesiącach sprawowania urzędu zmarł 1 grudnia 1978 r. Pochowany został pod zakrystią naszego kościoła w grobie wykopanym w ziemi. Miał wspaniały pogrzeb z udziałem ks. bp. Ignacego Tokarczuka, ordynariusza przemyskiego i ks. bp. Bolesława Taborskiego, całej przemyskiej kapituły i całego przemyskiego seminarium, księży diecezjalnych z Przemyśla i okolicy,

zakonów przemyskich i około trzydziestu ojców i braci karmelitów, wielu sióstr i licznej rzeszy wiernych.

Stanisław Jabłoński urodził się 8 listopada 1910 r. w Kleczy Górnej k/Wadowic. Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił do



Niższego Seminarium w Wadowicach, gdzie jego wychowawcą był bł. o. Alfons Maria od Ducha Świętego [Mazurek], który: *wycisnął piętno na duszy młodego Stanisława, bo wiele podobieństwa było między tymi ludźmi. Ta sama obowiązkowość, ta sama silna i zdecydowana wola, surowość życia, oddanie się Bogu cechowały obydwoju.* Brat Bazyli otrzymał habit karmelitański 26 lipca 1926 r. w Czernej gdzie również złożył profesję 27 lipca 1927 r. Potem studiował filozofię w Belgii i teologię w Rzymie. W Rzymie złożył profesję uroczystą na ręce Sł. Bożego o. Anzelma od św. Andrzeja Corsini (o. Maciej Gądek) i tam otrzymał święcenia kapłań-

skie 15 lipca 1933 r. Do Polski wrócił w 1935 r. Mimo młodego wieku (26 lat), ze względu na zdolności i cnoty został obrany magistrem nowicjatu w Czernej. Wychował wielu zakonników. *Prowadził swych wychowanków zdecydowanie i wymagał od nich przyjęcia w pełni ideału karmelitańskiego. Był surowy dla siebie i innych. Na tym urzędzie przeżył wybuch II wojny światowej oraz okupację niemiecką. Spełniał bowiem urząd magistra aż do 1944 roku, Trudny to okres i trzeba było wiele wycierpieć i przeżyć różne niebezpieczeństwa. [...]*

W 1944 roku klasztor w Czernej przeżył swoją wielką tragedię. 24 sierpnia 1944 r. Niemcy zastrzelili nowicjusza br. Franciszka od św. Józefa [sł. Boży Franciszek Powiertowski], a cztery dni później w okrutny sposób zamordowali przeora czerneńskiego bł. o. Alfonsa M. od Ducha Świętego [Mazurka]. O. Bazyli został wówczas mianowany przeorem w Czernej.

Po wojnie piastował urzędy w różnych klasztorach, prowadził też m.in. gruntowne remonty klasztorów w Czernej i Krakowie. Wykładał filozofię w Poznaniu. Był też spowiednikiem klasztorów żeńskich i wikariuszem prowincjalnym Sióstr Karmelitanek Bosych.

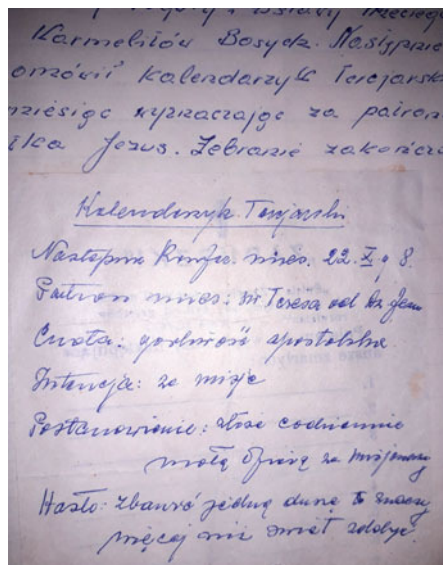
Kroniki przemyskiego III Zakonu rzucają na jego postać nowe światło. Okazało się, że w latach swojej posługi w Przemyślu (1972–1975) o. Bazyli był również Dyrektorem III Zakonu. Streszczenia jego konferencji, sposób prowadzenia spotkań, stawiane wymagania potwierdzają, że w odniesieniu do osób świeckich stawiał on – tak jak wobec nowicjuszy – „wysoką poprzeczkę”. W tym czasie weszła w życie *Reguła życia*, której postanowieniom ojciec poświęcał kolejne konferencje. Na każde miesięczne zebranie przygotowywał



tzew. kalendarzyk tercjarzski określający: termin następnego zebrania, patrona na dany miesiąc, cnotę, którą należy praktykować w tym miesiącu, intencję, postanowienie, i hasło na dany miesiąc. Oto kilka przykładów: na listopad 1972 r. wyznaczył: PATRON MIESIĄCA: Wszyscy Święci, Cnota: wiara w świętych obcowanie, INTENCJA: modlitwa za Kościół, POSTANOWIENIE: Będę często podnosił myśl moją ku niebu, HASŁO: Błędnie mi ziemia gdy spoglądam w niebo. Na listopad 1973: PATRON: Dusze czyścicowe, Cnota: współczucie dla cierpiących, INTENCJA: Za zmarłych Zakonu, POSTANOWIENIE: dziesiątek różańca za dusze czyścicowe. Na listopad 1974 PATRON MIESIĄCA: Chrystus Król Wszechświata, CNOTA: wierność obowiązkowi i posłuszeństwo Woli Bożej, INTENCJA: By Królestwo Chrystusowe zapanowało w całym świecie i we wszystkich duszach ludzkich, POSTANOWIENIE: Będę codziennie w tej intencji odmawiać modlitwę do Trójcy Św. HASŁO: Przez krzyż, niech przyjdzie Królestwo Twoje, Jezu! Większość takich własnoręcznie napisanych przez o. Bazylego „kalendarzyków” jest dołączona do *Kroniki III Zakonu*.

W swoich konferencjach ojciec nawiązywał właśnie do w/w haseł i cnot. Na przykład nawiązując do kalendarzyka tercjarzskiego na luty 1973 powiedział: *Jako hasło tego miesiąca to pokuta, a cnota wezwanie do pokuty. Pokuta jest [...] zgodna z duchem Kościoła. Z głęboką wiarą w miłosierdzie Boże musimy uznać nasze grzechy tym bardziej, że Najświętsza Matka wystawniczka miłosierdzia Bożego wzywa do pokuty. Najświętsza Panna w La Salette, która objawiła się trojgu dzieciom wskazała im jako pokutę odmawiać różaniec i całować ziemię. Na ogół ludzie nie uznają pokuty, dlatego wezwanie do pokuty jest bardzo aktualne. [...] Życie liturgiczne tercjarza to nieustanne uczestniczenie w tajemnicy paschalnej. Tercjarz wg możliwości powinien codziennie uczestniczyć we mszy św. a także odmawiać codziennie *Laudesy* i *Nieszpory*. Charakterystyczna dla III-go Zakonu jest szczególnie modlitwa myślna. Być sercem i wolą razem z Chrystusem. Umierać sobie,*

ale żyć dla Chrystusa. Jest to tajemnica bardzo paschalna, bardzo bogata. Życie członka Zakonu winno być ciągłą ofiarą pochwalną i uwielbiającą Boga. Bo wg św. Matki naszej Teresy wygodne życie nie może iść w parze z modlitwą.



[...] Matka Boża oczekuje od nas pomocy-modlitwy. W czasie Adwentu członkowie zakonu winni dniem i nocą czuwać na modlitwie i razem z Niepokalaną rozważać tajemnice Królestwa Bożego i pamiętać, druga Osoba Boska przyjęła naturę ludzką, aby nas zbawić. Chrystus Król jest w duszy i sercach ludzkich. Chrystus nie narzuca swojej władzy. Chrystus ma wielką władzę: miłość! Przez swoje uniżenie, przez swoje cierpienie, przez prawo ewangeliczne Bóg – Człowiek zwyciężył pychę szatana. W naszym życiu chrześcijańskim winniśmy być oddani i miłować Chrystusa bez granic. Chrystus Król jest naszym Ojcem i Przyjacielem, a zatem każde pragnienie Chrystusa będzie wyrazem Jego woli. Chrystus chce królować w naszych sercach [...].

Ojciec Bazyl wzywał też tercjarzy do pracy nad sobą (16.XII.1973) ... usilnie starajmy się żyć wg Słowa Bożego. Jednak serca nasze musimy przygotować na mieszkanie Chrystusa, a siedem grzechów głównych

trzeba z serc wyrywać jak niepotrzebny chwast, jeżeli nie pozbędziemy się tych wad to razem ze św. Jakubem powiemy, że pobożność nasza jest próżna, a polega ona tylko na formach zewnętrznych. Praca nad sobą powinna trwać stale i bez przerwy. To wyrównywanie pagórków i dolin w sercach naszych na przyjęcie Chrystusa Pana naszego.

(27.I.1974) Miesiąc luty to okres karnawałowy, w którym ludzie bawią się, szaleją nie zawsze z prawem Bożym i kościelnym. Ludzkość zawsze grzeszyła, ale przychodziły okresy opamiętania. W obecnym czasie ludzie nie chcą uznać swoich grzechów, są okresy pokuty i cierpienia przymusowe, jak wojny, choroby i inne kataklizmy, ale Panu Bogu chodzi o dobrowolną pokutę wynagradzającą.

(III.1974) ...Uwielbiając i miłując Chrystusa starajmy się pozbyć naszych wad, bo życie w Chrystusie jest bardzo trudne, wymaga od nas nieustannej ofiary i kontrolowania samego siebie. Przez cierpliwość, przez wyrzucenie się swojej pychy swoich wygórowanych ambicji, starajmy się nie myśleć o sobie, a więcej troszczyć się o bliźnich, którzy nie zawsze potrzebują pomocy materialnej, ale takną serdecznego słowa i nadziei na lepsze jutro



życia, a czasem i śmierci. Uniżając się i miłując Zbawiciela żyjemy dla niego i umieramy mistycznie razem z Chrystusem w nadziei zmartwychwstania i królowania w niebie. [...]

Źródło: O. Kajetan Furmanik, Ojciec Bazyl od św. Anzelma (Stanisław Jabłoński), „Na Karmel” Nr 12/99, *Kronika OCDS*, Przemyśl

DRÓŻKA NA KARMEL



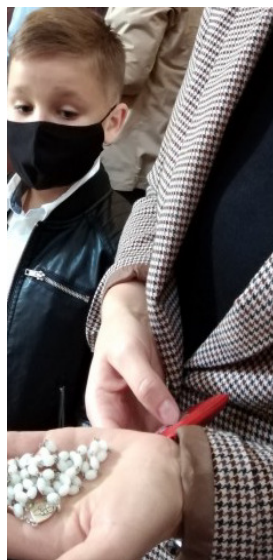
NIEDZIELE – GODZINA 11:30

Msza św. 4 października o godz. 11.30 zgromadziła rzeszę dzieci z rodzicami. Nie dziwi to stałych bywalców, gdyż jest to Msza, podczas której śpiewa schola dziecięca pod kierunkiem *S. Doroty*, Michalitki i posługuje służba liturgiczna. Siostra jest także główną odpowiedzialną za przygotowywania do pierwszej Komunii św., a zostało zgłoszonych około 35 dzieci. I dziś właśnie po homilii o. *Andrzej Cekiera*, duszpasterz dzieci i rodzin poświęcił różańce, które zostały wręczone dzieciom przez ich rodziców. Po Mszy z kolei odbyło się spotkanie przygotowawcze dla rodziców dzieci komunijnych.

Cały też miesiąc październik jest naznaczony modlitwą różańcową. Dzieci wraz z rodzicami gromadzą się w naszym kościele na modlitwę trzy razy w tygodniu, w poniedziałek, środę i piątek o godz. 16:45. Wspólnie śpiewamy, medytujemy poszczególne tajemnice i wujemy wianek z kwiatów dla Maryi. Kwiaty wykonane przez dzieci to symbole dobrych uczynków, które dzieci czynią na co dzień.

Zapraszamy do wspólnej modlitwy!

Red.



Miesiąc październik, tradycyjnie poświęcony Matce Bożej Różańcowej, stał się okazją do ogłoszenia przez s. Dorotę konkursu dla dzieci na różańce z dobrych uczynków.

W kościele na bocznych ołtarzach można podziwiać owoce pracy dzieci, nie tylko od strony artystycznej, ale także w zakresie dobrych uczynków kryjących się za każdym różańcowym paciorkiem.

Najpiękniejsze prace zostaną nagrodzone!





ROSNAĆ DOMY DLA PIGMEJÓW

„Rosną domy dla Pigmejów” – radosna wiadomość z Afryki dotarła Internetem, wraz ze zdjęciami, od dobrze znanego, wielokrotnego gościa na przemyskim Karmelu, *ojca Macieja Jazewskiego*, misjonarza z Burundi-Rwandy.

„Cała energia poszła by skończyć domy przed deszczami. W listopadzie przyjdzie kolej na kozy.” – napisał o. Maciej. W tym miejscu należy wyjaśnić, że ojciec Maciej jest odpowiedzialny m.in. za projekt **Abatwa (Pigmeje) w Burundi**. Pigmeje to odrzucone plemię, stanowią 1–2% ludności Burundi. Mówi się często o wojnach między Tutsi (18% ludności) i Hutu (80%), a Pigmeje są zupełnie zapomniani. Wymusza ich cywilizacja wkraczająca do lasu na zamieszkałe przez nich tereny. „Las był naszym ojcem i matką, dawał nam wszystkim jedzenie, schronienie, ciepło. A my jesteśmy dziećmi lasu, kiedy ten znika, my ginemy” – mówią Pigmeje. Lasy stały się muzeum dla turystów, po którym Pigmeje mogą oprowadzać, ale nie mogą w nim mieszkać, są bezdomni. Trudna jest ewangelizacja Pigmejów, którzy są uważani, nawet przez księży, za gorszy gatunek człowieka.

Dlatego karmelici bosci naszej Prowincji, pracujący na tym terenie już 50 lat, objęli opieką 10 wiosek pigmejskich, gdzie mieszka około 730 rodzin. Stop-

niowa reintegracja odrzuconego plemienia ma polegać na alfabetyzacji dzieci, wprowadzaniu w podstawowe zagadnienia z rolnictwa, budowę domów dla mieszkających w szałasach, pod namiotami lub w trawie (projekt „**Dom dla Pigmeja**”). W ramach podstaw hodowli będzie to projekt wielkopostna koza dla rodziny (projekt „**Koza dla rodziny pigmejskiej**”), a w ramach podstaw rolnictwa – projekt „**Drzewo owocowe dla Pigmeja**”. Koszt budowy domu to 550 euro, koszt jednej sadzonki – 1 euro, jedna koza – 25 euro. Na stronie misjekarmel.pl dostępne są wszystkie informacje o projektach (biuletyn *Amahoro* Nr 65) oraz film „Budowa domów dla Pigmejów”.

W Orędziu na Światowy Dzień Misyjny papież Franciszek – mimo problemów, cierpień i niepewności związanych z pandemią – zaprasza do wyjścia ze swoich ograniczeń ze względu na miłość Boga i bliźniego. „Misja, którą Bóg powierza każdemu z nas, sprawia, że przechodzimy od bojaźliwego i zamkniętego „ja” do „ja” odnalezionego i odnowionego przez dar z siebie”.

Może więc warto zastanowić się w grupach duszpasterskich lub indywidualnie nad wsparciem jednego z tych projektów, pamiętając o słowach Jezusa: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Biuro Misyjne Karmelitów Bosych

ul. Rakowicka 18,

31-510 Kraków

BGŻ BNP PARIBAS

Konto PLN

28 1600 1013 1844 4951 0000 0008

Konto EURO:

55 1600 1013 1844 4951 0000 0007

Konto USD:

82 1600 1013 1844 4951 0000 0006

Swift do kont walutowych:

PPAB PL PK

stronę oprac. *Alicja Kalinowska*



1. **Nd. Wszystkich Świętych** (uroczystość).
2. **Wt. Wspomnienie Wszystkich Zmarłych.** (Dzień Zaduszny).
4. **Śr. Św. Karola Boromeusza, bpa.**
5. **Cz. Pierwszy Czwartek Miesiąca.**
6. **Pt. Pierwszy Piątek Miesiąca.**
7. **So. Pierwsza Sobota Miesiąca.**
8. **Nd. NIEDZIELA ZWYKŁA.**
Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.
9. **Pn. Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej.**
W r. † 1985 o. Bogusław od Miłosierdzia Bożego (Woźnicki), przełożony w Przemysłu od r. 1957 do 1969).
10. **Wt. Św. Leona Wielkiego, papieża i dra Kościoła.**
11. **Śr. Św. Marcina z Tours, bpa.**
12. **Cz. Św. Jozafata, bpa i męczennika.**
14. **So. Wszystkich Świętych Zakonu Karmelitańskiego.** (święto).
15. **Nd.** W r. 1907 † św. Rafał Kalinowski.
17. **Wt. Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy.**
20. **Pt. Św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera.**
21. **So. Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny.**
22. **Nd. JEZUSA CHRYSYTA, KRÓLA WSZECHŚWIATA.**
24. **Wt. Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy.**
27. **Pt.** W r. 2008 † o. Ambroży od Najśw. S. Jezusa (Stokłosa).
29. **Nd. I NIEDZIELA ADWENTU.**
30. **Pn. Św. Andrzeja, apostoła.**

LISTOPAD 2020



KRÓLUJ NAM CHRYSTE

*Króluj nam Chryste, zawsze
i wszędzie
to nasze rycerskie hasło.
Ono nas zawsze prowadzić będzie
i świecić jak słońce jasno.*

*Naprzód przebojem młodzi rycerze
Do walki z grzechem swej duszy
Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty
Z nim w bój nasz zastęp wyruszy.*

*Pójdziemy naprzód, naprzód
radośnie
Podnosząc w górę swe czoła.
Przed nami życie rozkwita
w wiosnie
Odważnie, bo Jezus woła.*

OJCOWIE:

KAROL MORAWSKI OCD (4 bm.)
ANDRZEJ RUSZAŁA OCD (30 bm.)
ANDRZEJ SZEWCZYK OCD
ANDRZEJ CEKIERA OCD

to nasi listopadowi Solenizanci,
którzy w predykacie obrali wymienione imiona,
niech Ich patronowie
obdarzają łaskami a nasza Matka Szkaplerzna
i Teresa od Jezusa czuwają nad Nimi
Współbracia, Parafianie i Wierni naszego kościoła

OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI)

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecią sobotę miesiąca o godz. 16:45 w kościele.

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- drugą oraz ostatnią środę miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o 18.00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w kościele.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- druga sobota miesiąca godz. 10⁰⁰ (w kościele).

W OSTATNIĄ niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU a w oprawie liturgicznej uczestniczy Rycerskie i SZPI-TALNE BRACTWO ŚW. ŁAZA-RZA Z JEROZOLIMY – Stowarzyszenie Katolickie

ewentualne ZMIANY
w numerze grudniowym

UWAGA. W obecnym czasie wszelkie plany uwanunkowane są sytuacją pandemiczną!!!

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽¹⁹⁾O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD

DZIEWICA MARYJA

I WSPÓŁCZESNA PROMOCJA KOBIETY

Rozpoczynając znany list apostolski do kobiet, *Mulieris dignitatem* (MD), Ojciec Święty Jan Paweł II podkreślał: „Godność kobiety i jej powołanie – odwieczny temat refleksji ludzkiej i chrześcijańskiej – nabrały w ostatnim okresie szczególnej wyrazistości. Świadczą o tym między innymi wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, które odzwierciedla Sobór Watykański II w poszczególnych dokumentach, aby w Orędziu końcowym powiedzieć: *Nadchodzi godzina, nadeszła już godzina, w której powołanie niewiasty realizuje się w pełni. Godzina, w której niewiasta swoim wpływem promieniuje na społeczeństwo i uzyskuje władzę nigdy dotąd nie posiadaną. Dlatego też w chwili, kiedy ludzkość przeżywa tak głębokie przemiany, niewiasty przepojone duchem ewangelicznym mogą nieść wielką pomoc ludzkości, aby nie upadła*” (MD 1).

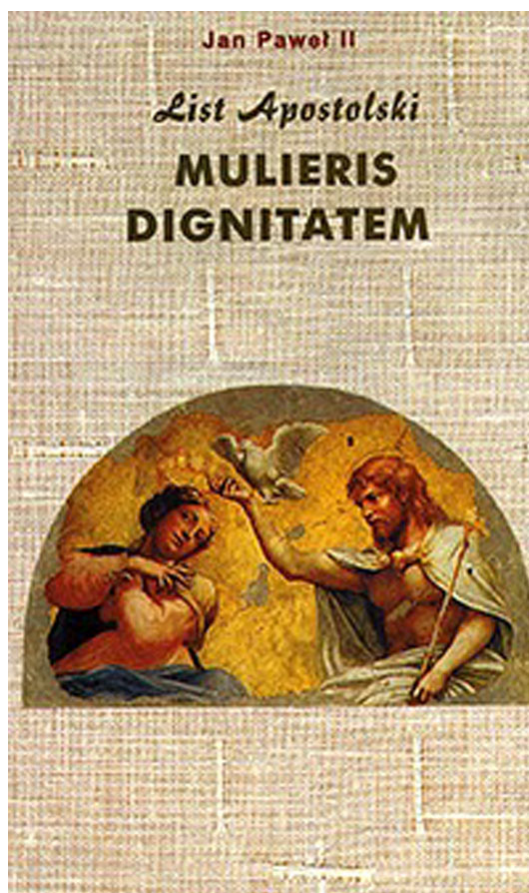
Kilka miesięcy potem ten sam „nasz Papież”, mówiąc w encyklice *Redemptoris Mater* (RM) o maryjnym wymiarze życia chrześcijańskiego, stwierdził, że „znajduje on szczególny wyraz w odniesieniu do kobiety i jej pozycji społecznej. Kobiecość istotnie stanowi szczególną więź z Matką Odkupiciela” (RM 46). „Pragnę podkreślić – kontynuował Jan Paweł II – że postać Maryi z Nazaretu rzuca światło na kobietę jako taką

przez sam fakt, że Bóg w tym wzniosłym wydarzeniu Wcielenia Syna zawierzył się wolnej i czynnej posłudze niewiasty. Można zatem stwierdzić, że kobieta, spoglądając na Maryję, odkrywa w Niej sekret godnego przeżywania swej kobiecości i prawdziwego realizowania siebie. W świetle Maryi Kościół widzi w kobiecie odbłaski piękna, które odzwierciedla najwznioślejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości,

moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty” (RM 46).

Zresztą same kobiety widzą w Maryi z Nazaretu najdoskonalszy wzór dla siebie. Jest Ona bowiem Kobiętą dla wszystkich kobiet: kobietą kochającą i kobietą usłużną, kobietą delikatności i kobietą ofiarności, kobietą protagonistką i kobietą życia ukrytego, kobietą medytacji i kobietą czynu, słowem – Kobiętą w najwyższym tego słowa znaczeniu, lub lepiej – mówiąc za Janem Pawłem II – „najlepszym wyrażeniem geniuszu kobiecego” (MD, 30-31).

W następnych odcinkach zagłębimy się nad odnową maryjności życia konsekrowanego, przeanalizujemy potrzebę obecności wątku maryjnego w duchowości kapłańskiej, a nadto stawimy sobie przed oczy polskie wyzwanie do przechodzenia w pobożności maryjnej od niedojrzałych postaw dziecięcych do bardziej wymagających i zobowiązujących postaw synowskich.



KU PAMIĘCI O. BRONISŁAWA TARKI

Wszystko wskazuje na to, że Słupia (wcześniej Słup) była z dawien dawna siedzibą właścicieli Pacanowa i okolic. [...]

Przez prawie 300 lat tutaj mieli swoją siedzibę Paczanowscy (Pacanowscy) herbu Jelita, którzy trzymali się w Słupi i Niegosławicach do około roku 1684.

Inwentarz z 1738 roku wyróżnia Słupię Małą i Wielką. Od połowy XVIII wieku Słupia należała do rodziny Sołtyków. W 1756 roku został podpisany dokument przez Kajetana Sołtyka, bpa krakowskiego, dotyczący własności Słupi. [...]

W 1885 roku w majątku istniały już wówczas młyn wodny i cegielnia. Po ślubie ks. Macieja Radziwiłła z hrabianką Krystyną Dembińską ruszyła budowa pałacu w Słupi.

Zbudowano młyn elektryczny. Pałac był w posiadaniu rodziny Radziwiłłów do wiosny 1945 roku. W czasie wojny rezydowało tu kilkanaście osób, między innymi rodziny Radziwiłłów z Rytwian i Sichowa. Obecnie w pałacu ma swoją siedzibę Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez S.S. Albertynki.

I w tejże Słupi przyszedł na świat Marian Tarka, późniejszy o. Bronisław...

O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽³²⁾

MARYJNE BIERZGŁOWO

Bierzgłowo – to niewielka wieś leżąca w województwie kujawsko-pomorskim w odległości niespełna 20 km od Torunia na północny zachód. Nieopodal znajduje się słynny Zamek Bierzgłowski – wioska i budowla niegdyś siedziba komtura krzyżackiego, a obecnie Toruńskie Diecezjalne Centrum Kultury i Dom Rekreacyjny. Cennym zabytkiem Bierzgłowa jest drewniany wiatrak koźlak z 1867 roku, lecz najcenniejszym jest gotycki kościół parafialny z przełomu XIII/XIV wieku mieszczący wiele obrazów o tematyce maryjnej – a wśród nich interesujący obraz MB Szkalpierznej.

KOŚCIÓŁ

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie powstał po 1300 roku, a pierwsze wzmianki pisane o nim pochodzą z roku 1319. Świątynia ta, pierwotnie nosząca wezwanie św. Wawrzyńca, zaliczana jest do jednej z najstarszych budowli sakralnych na Ziemi Chełmińskiej. Kościół jest prostą gotycką, orientowaną względem stron świata (z prezbiterium skierowanym w stronę wschodnią) budowlą salową, zbudowaną w przeważającej części z ciosanych kamieni polnych przy oszczędnym użyciu cegły w portalach okiennych i szczytach. Założony został na planie prostokąta, bez wydzielonego z bryły zewnętrznej prezbiterium i przykryty dwuspadowym dachem. Krótsze boki zwieńczono dwoma szczytami schodkowymi zdobionymi blendami (ślepyimi oknami albo wnękami). Do zwieńczonego ko-

lebkowym, drewnianym stropem kasetonowym (117 kasetonów) wnętrza prowadzą dwa ostrołukowe, bogato profilowane portale: zachodni i południowy. Od strony południowej została dobudowana dużo później neogotycka kruchta. Od około 1670 r. kościół nosi wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Głównymi elementami wyposażenia wnętrza kościoła są: bogato złożony barokowy ołtarz główny wraz z ustawionym na jego tle marmurowym wolnostojącym ołtarzem „posoborowym” oraz wykonany w tym samym materiale pulpitem. Ustawiony przed ołtarzem „posoborowym” metalowy krzyż

bą olejną na płótnie w połowie XIX w. i przypisywany chełmińskiemu malarzowi Antoniemu Piotrowiczowi oraz barokowy obraz Koronacja Maryi Panny. Boczny ołtarz Chrztu Pańskiego (znajdujący się po prawej stronie prezbiterium), datowany jest na II połowę XVII wieku, w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany i uzupełniany elementami wystroju plastycznego z centralnym obrazem Chrztu Pańskiego. Dwie stojące po bokach obrazu doryckie kolumny wspierają osadzone na nich masywne belkowanie z ustawionym na nim zwieńczeniem, którego prostokątny wykrój wypełnia malowany na desce obraz św. Kazimierza Królewicza. Całość wieńczy bogato ornamentowana gloria za okrągłym medalionem pośrodku. Po zewnętrznych stronach doryckich kolumn są ustawione rzeźby świętych apostołów Piotra i Pawła. Obok ołtarza Chrztu Pańskiego ustawiono barokową chrzciel-



Bierzgłowo, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

jest posrebrzany i pozłacany, o formie barokowej, pochodzi prawdopodobnie z 2 połowy XVII w. W centralnej części ołtarza głównego znajdują się: obraz Wniebowzięcie NMP – namalowany far-

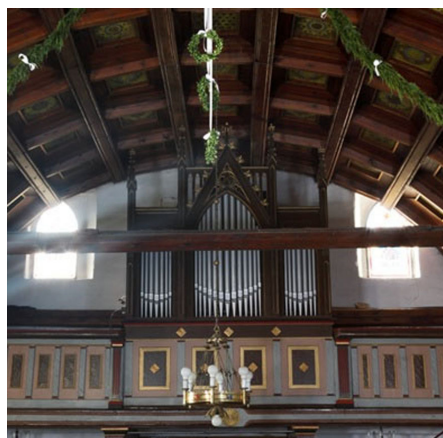
nicę z połowy XVII wieku, o motywach ludowych, wyciosanej z jednego pnia drewna, składającej się z czworokątnej podstawy przechodzącej bezpośrednio





Bierzgłowo, wnętrze kościoła

w nodus wspierający asymetrycznie wyrzeźbioną czaszę, zamkniętą bogato płaskorzeźbioną – jak całość elementu – przykrywają.



Z lewej strony ołtarza głównego znajduje się drugi ołtarz boczny, klasycystyczny z połowy XIX w. W centralnej części ołtarza umieszczono obraz Matki Boskiej Szkaplerznej oraz drugi mniej-

szy w zwieńczeniu, przedstawiający Ostatnią Wieczerzę. Retabulum tego ołtarza składa się z niskiej predelli, flankowanej dwiema doryckimi kolumnami wspierającymi szerokie belkowanie, na którym osadzone prostokątne zwieńczenie. Po zewnętrznych stronach kolumn stoją rzeźby dwóch niezidentyfikowanych świętych. Skromny wystrój plastyczny ołtarza stanowią stylizowane ornamenty oraz dorobione podczas ostatniej konserwacji wąskie uszaki.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Obraz Matki Boskiej Szkaplerznej (o wym. 100x75 cm), olejny malowany na płótnie, przedstawia siedzącą na obłokach Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku, odzianą w różową suknię i okrytą spa-

dającym z głowy na ramiona niebieskim płaszczem, ze złotymi ozdobnymi oblamówkami. Na czole widnieje złoty krzyżyk a na prawym ramieniu złota gwiazda. Maryja trzyma w prawej dłoni szkaplerz, a w lewej siedzące na Jej ramieniu Dzieciątko Jezus, odziane w długą czerwoną sukienkę, przyozdobioną gwiazdkami i ozdobnymi złożonymi oblamówkami. Jezus prawą rękę ma wzniesioną w geście błogosławieństwa a w lewej trzyma różaniec albo ko-



ronkę szkaplerzną. Wokół głów Maryi i Jezusa rozchodzą się promienie zwieńczone 13 gwiazdami na kształt nimbów. Nad głową Maryi unosi się Duch Święty w postaci białej gołębiczy w otoczeniu wyłaniających się z obłoków aniołków. U nasady obrazu, na ciemniejszym pasie widnieje złożony napis: *«Moc Pańska Bractwo i pokój stanowić będą.1853»*. Obraz ten jest dziełem chełmińskiego malarza Antoniego Piotrowicza (1869-1923).

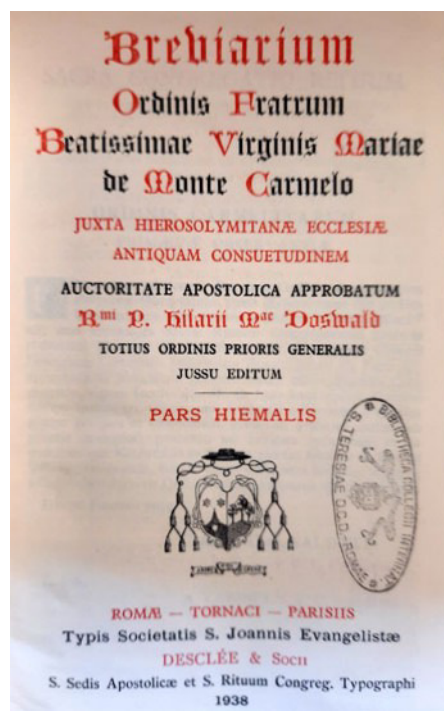
Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

O najwspanialsza Królowo nieba i ziemi! Orędowniczko Szkaplerza Świętego, Matko Boga! Oto ja, Twoje dziecko, wnoszę do Ciebie błagalne ręce i z głębi serca wołam do Ciebie: Królowo Szkaplerza Świętego, ratuj mnie, bo w Tobie cała moja nadzieja. Jeśli Ty mnie nie wysłuchasz, do kogoż mam się udać? Wiem, o dobra Matko, że Serce Twoje wzruszy się moim błaganem i wysłuchasz mnie w moich problemach,

gdyż Wszechmoc Boża spoczywa w Twoich rękach, a użyć jej możesz według upodobania. Od wieków tak czczona, najszlachetniejsza Poczciwielko strapionych, powstań i swą potężną mocą rozprosz moje cierpienia, ulecz, uspokój mą zboląłą duszę, o Matko pełna litości! Ja zaś wdzięcznym sercem wielbić Cię będę aż do śmierci. Na Twoją chwałę w Szkaplerzu Świętym żyć i umierać pragnę. Amen.

CO Z WEZWANIEM KARMELITAŃSKIM W LITANII LORETAŃSKIEJ?

Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła 28 sierpnia 2020 r. polskie tłumaczenie nowych wezwań Litanii Loretańskiej: *Matko miłosierdzia, Matko nadziei, Pociocho migrantów*. Została też opublikowana wzorcza wersja litanii z tym iż nowymi wezwaniami umieszczonymi we właściwych miejscach. Zabrakło w tejże wersji litanii wezwania karmelitańskiego, które zwyczajowo brzmiało „Królowo szkaplerza świętego” i mieściło się po wezwaniu „Królowo różańca świętego”.



W tej kwestii s. Szymona Panicz KDzI zwróciła się do o. Szczepana Praskiewicza OCD, którego odpowiedź została wydrukowana w miesięczniku „Pod znakiem Dzieciątka Jezus” (nr 10/2020, s. 82-84) wraz z ilustracjami. Pozwalamy sobie przywołać wspomnianą odpowiedź: „Odpowiadając na pytanie informuję, że wezwanie karmelitańskie w Litanii Loretańskiej istniało „od niepamiętnych czasów”, tak u karmelitów (OCarm) jak i u karmelitów bosych (OCD). Potwierdzają to dawne brewiarze. Mieliśmy w Karmelu własny brewiarz, „Breviarum Romanum

Carmelitanum” (tak u karmelitów – OCarm jak i u karmelitów bosych OCD), i brewiarz ten był zawsze zatwierdzany przez Stolicę Apostolską. W Litanii Loretańskiej w tymże brewiarzu było zawsze „wezwanie karmelitańskie”. U karmelitów (OCarm), wezwania te były nawet dwa, mianowicie pierwsze, „Patrona Carmelitarum” (Patronko Karmelitów), znajdujące się przed wezwaniem „Regina Angelorum” (Królowo Aniołów). Zaś wezwanie drugie, jako ostatnie przed „Agnus Dei” (Baranku Boży), brzmiało „Spes omnium Carmelitanum” (Nadziejo wszystkich Karmelitów). Obrażują to zdjęcia nr 1 i 2.

Christe, audi nos.	Vas spirituale,	ora.
Christe, exaudi nos.	Vas honorabile,	ora.
Pater de caelis, Deus,	Vas insigne devotionis,	ora.
miserere nobis.	Rosa mystica,	ora.
Fili, Redemptor mundi,	Turris Davidica,	ora.
Deus, miserere nobis.	Turris eburnea,	ora.
Spiritus Sancte, Deus, mis.	Domus aurea,	ora.
Sancta Trinitas, unus Deus,	Federis arca,	ora.
miserere nobis.	Jánua caeli,	ora.
Sancta Maria, ora pro nobis.	Stella matutina,	ora.
Sancta Dei Génitrix,	Salus infirmorum,	ora.
ora pro nobis.	Refugium peccatorum,	ora.
Sancta Virgo virginum,	Consolatrix afflictorum,	ora.
Mater Christi,	Auxilium Christianorum,	ora.
Mater divinae gratiae,	ora pro nobis.	
Mater purissima,	Patrona Carmelitarum,	ora.
Mater castissima,	Regina Angelorum,	ora.
Mater inviolata,	Regina Patriarcharum,	ora.
Mater intemerata,	Regina Prophetarum,	ora.
Mater amabilis,	Regina Apostolorum,	ora.
Mater admirabilis,	Regina Martyrum,	ora.
Mater boni consilii,	Regina Confessorum,	ora.
Mater Creatoris,	Regina Virginum,	ora.
Mater Salvatoris,	Regina Sanctorum om-	ora.
Mater, decor Carmeli,	nium,	ora.
Virgo prudentissima,	Regina sine labe originali	ora.
Virgo veneranda,	concepta,	ora.
Virgo praeclauda,	Regina sacratissimi Rosarii,	ora.
Virgo potens,	ora pro nobis.	
Virgo clemens,	Regina pacis,	ora.
Virgo fidelis,	Spes omnium Carmelita-	ora.
Virgo, flos Carmeli,	rum,	ora.

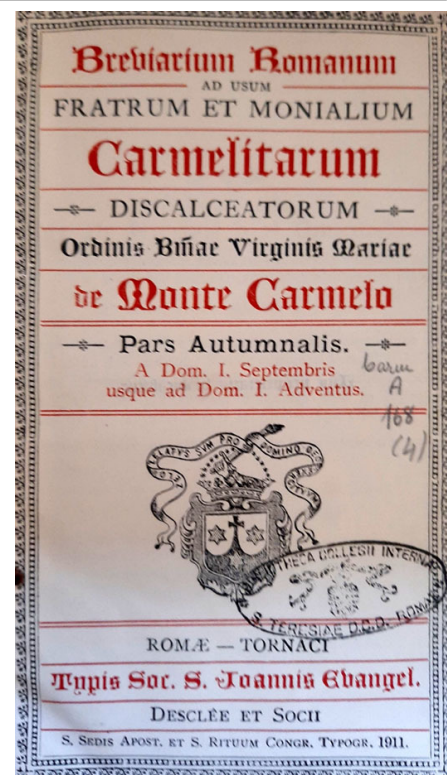
Z kolei u bosych (OCD), co obrazy zdjęcia nr 3 i 4, było wez-

Regina Sanctorum omnium, ora pro nobis.
Regina sine labe originali concepta, ora pro nobis.
Regina sacratissimi Rosarii, ora pro nobis.
Regina, Decor Carmeli, ora pro nobis.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Parce nobis Domine.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Exaudi nos Domine.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Miserere nobis.
Ora pro nobis sancta Dei Génitrix. R. Ut digni efficiamur promissionibus Christi.
Postea Praeses subjungit:
R. Amen.

adjuvemur: ut quod possibilitas nostra non obtinet, ejus nobis intercessionem donetur.

Raesta, quaesumus omnipotens Deus: ut qui beatum Eliam, Prophetam tuum, et Patrem nostrum, igneo curru mirabiliter elevatum esse credimus; eodem interveniente, ad caelestia sublevemur, et Sanctorum tuorum consortio gaudeamus.

Raetende Domine famulis tuis dexteram caelestis auxilii: ut te toto corde perquirant, et quae digne postulant, consequi mereantur. Per Christum Dominum nostrum.
R. Amen.



wanie „Regina Decor Carmeli” (Królowo Ozdobo Karmelu), umieszczone tuż przed „Agnus Dei”. W modlitewnikach karmelitańskich włoskich do dziś znajduje się to właśnie wezwanie: „Regina, decoro del Carmelo”. Nie wiem dlaczego w Polsce nie używano tegoż wezwania „Królowo Ozdobo Karmelu”, ale zastąpiono je wezwaniem „Królowo Szkaplerza świętego”, którego nie spotykamy w modlitewnikach na Zachodzie. Może o. Włodzimierz Tochmański, znawca tematyki, lub o. Jerzy Zieliński, dobry historyk, czy o. Adam Hrabia, liturgista, by coś w tym względzie powiedzieli. Warto, by tę tematykę wezwania karmelitańskiego w Litanii Loretańskiej pogłębić. Mógłby to być dobry temat np. na pracę magisterską, lub artykuł do „Itinera Spiritualia” „Głosu Karmelu” lub „Pod płaszczem Maryi”. Czyżby to wezwanie „Spes omnium Carmelitarum” było uprzedzeniem wezwania „Mater spei”, wprowadzonego przez papieża Franciszka?

Z maryjnym pozdrowieniem w Karmelu – o. Szczepan T. Praskiewicz OCD, Rzym, 27 września 2020.

<https://www.karmel.pl/co-z-wezwaniem-karmelitanskim-w-litanii-loretanskiej/>

CONDITIO HUMANA* ZAPOWIEDZIĄ ZMARTWYCHWSTANIA⁽⁷⁾

Ks. JULIAN MICHAŁEC

Chrystus Jezus, który umarł, ale i zmartwychwstał, siedząc po prawicy Bożej przyczynia się za nami (Rz 8,34).

By przepłynąć z tego brzegu na drugi, trzeba czasu tak mało, że nigdzie nie istnieje zegar, który pokazałby czas tak krótki. Aby dostać się z jednego brzegu na drugi, trzeba mniej niż jedną sekundę. A odległość od tego brzegu do brzegu większa jest niż od nas do samego końca świata. I ja tego pojąć nie mogę. Ale nie tylko ja, nie pojmują ani nie usiłują pojąć najmądrzejsi, jacy byli i są. Jedni są z tego powodu zdenerwowani, drudzy chodzą koło tego delikatnie, na palcach. Nie trzeba ani jednej sekundy...

Jezus z Nazaretu umarł rzeczywiście. Umarł nie tak jak my zdolniśmy to pojąć, jak potrafimy to opisać. Umarł zupełnie aż do śmierci, do tego brzegu, którego nikt z nas nie rozumie. Te same oczy, które – jak każde oczy dziecka – najpierw wpatrywały się w Matkę, potem ogarniały kolor lilii polnych i na wskroś przenikały dusze, które dotknięciem swojego spojrzenia skruszyły Piotra, zmieniając go w kłębek szarpiącego szłochu, te oczy szkliste były i martwe aż po dno martwoży. Ręce niegdyś błogosławiące dzieci i kurczowo drgające jeszcze bólem przybijania tak martwe opadły, że można w nie było teraz wbijać wszystkie gwoździe i przeprowadzać sobie wszystkie sekcje zwłok. Jezus umarł aż do stanu śmierci, o której my, żywi, nie wiemy nic i wiemy, że nigdy nie będziemy wiedzieć.

Ale jak dalece nie wiemy, tak dalece wyczuwamy, że nie śmierć jest tym kierunkiem, w którym idzie świat. I jeśli dzisiaj chrześcijaństwo na całym świecie ma na ustach jeden wyraz: *Alleluja*, to tylko dlatego, że Jezus wyszedł z owego dna śmierci, o którym

nie wiemy, jak jest głęboko, wyszedł i powiedział ludziom, iż świat w kierunku śmierci nie idzie, że zmartwychwstały Chrystus potrafił tę strunę ludzkiego pragnienia, która ze wszech stron widzi umieranie, umierać nie chce, a waha się wierzyć w życie zmartwychwstałe.

Jest takie prawo w człowieku: im bardziej buntuje się przeciw temu, co jest, tym większa potem



radość przeżycia z własnego buntu, gdy okaże się, że bunt ten był słuszny. Żeby więc powiększyć naszą radość w dniu Zmartwychwstania, chcę siebie i obecnych tu doprowadzić do stanu szczytowego natężenia buntu. Chcę, żeby wszystko w nas zawrzało przeciw temu, co jest.

A co jest? Chciałbym w tej chwili znaleźć się w samym środku światowej biedy. Niech na chwilę otoczą mnie ludzie o twarzach tylko brzydkich i odrażających, niech mnie otoczą starcy o twarzach pomarszczonych a rękach zniedołężniałych, niech mnie dobiegnie jęk chorych i niech widzę bezradność lekarzy, niech spojrzę w oczy więźniów, którzy przez krótką patrzę dzisiaj w wielkanocne niebo, niech stanę w strasznym wirze wojny i ujrzę, jak jedni pastwią się nad drugimi, niech mnie otoczą wszelkie koszmarnie obrazy ze wspomnień, z książek, z filmów, z opowieści, żebym wśród wszystkiego, co jest światem nędzy, strachu, niedołężności, okrucieństwa i każdego innego umierania, żebym mógł głosem włas-

nym i głosem zamykającym w sobie skargę wszystkich ludzi – od sprawiedliwego Abła mrącego z rąk brata Kaina aż po człowieka ostatniego i po Sprawiedliwego Abła umierającego w Wielki Piątek na Kalwarii – żebym mógł zawołać: nie, i jeszcze raz nie! To nie może być świat, nie może być jego kierunek dany od Boga. Od Boga świat wychodzi ku życiu, od zła idzie ku śmierci i stąd Pismo Boże w jeden zawsze sposób powtarza, że grzech jest powodem umierania świata.

Ukazuje się Chrystus Matce, niewiastom świętym, uczniom swoim i każe im do końca świata zaświadczać i mówić wszystkim, i oznajmiać: Ja żyję, a wam w Duchu Świętym daję moc moją, byście umierającemu światu życie przywracali, nim umrze aż do samego dna śmierci. Bo twarz zmarszczona, oczy niewidome, serce cierpiące – to jeszcze nie tamten brzeg. To tylko oznaki, że brzeg się drugi zbliża. Daję wam moc, byście tym, co pragną, życie przywracali tam, gdzie jest już sama śmierć, to jest panowanie grzechu.

Drodzy i kochani uczniowie Pańscy, co tyle już lat za Jezusem chodzicie, niewiasty, które Jezusowi tyle już lat wszystkimi sposobami posługujecie, radujmy się razem, wspominając wszystko od pierwszej Komunii św., przez wszystkie lata idąc, przez dni ostatniego Postu, przez dni rekolekcji i obchodźmy święta, mając na stole nie stary kwaśny chleb, ale chleb odnowiony przez mękę i zmartwychwstanie Jezusa.

Zbuntowany jestem przeciw temu światu, w którym droga wszystkiego idzie do umierania, ale pogodzony jestem z tym światem, gdy widzę, jak idzie do zmartwychwstania. I im bardziej twarz ma zmarszczoną, im życie me bardziej zbolełe, tym bliżej – zmartwychwstanie. Niech nas wierzących i z grzechu oczyszczonych tak nogi niosą do domu, jak niosły Magdalene, gdy biegła do Piotra z wieścią, że widziała Pana.

CDN

* Ludzkie warunki.

TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Co roku, w listopadzie wraz z całym Kościołem pamiętamy o duszach zmarłych.

Jest to pamięć pełna nadziei. Wierzymy w obcowanie świętych i dlatego zanosimy nasze modlitwy do Boga, aby okazał swoje wielkie miłosierdzie i przyjął zmarłych do radości nieba, [...] *albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się ale się nie kończy* [...]

Nawiedzanie grobów to także wyraz łączącej wszystkich ludzi na całym świecie potrzeby wspomnień [...] *lecz oni ciągle przecież żywi, nadal wytrwale są wśród nas ich dusze przy nas pozostały, tylko ich ciała zabrali czas* [...]

Nawiedzanie grobów to wyraz szacunku wobec zmarłych i przeżycie emocji, które buduje w nas naszą tożsamość rodzinną, społeczną i narodową.

Jak co roku członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w tygodniu poprzedzającym Święto Zmarłych jadą na pielgrzymkę do Zagórza, by uczcić pamięć pochowanych na miejscowym starym cmentarzu w zbiorowej mogile Ojców i Braci Karmelitów zagórskiego klasztoru posługujących w nim w XVIII i XIX wieku oraz pamięć przeniesionych tam doczesnych szczątków Ojców Karmelitów z przemyskiego klasztoru.

W tym roku – 2020 – roku tak odmiennym od poprzednich, roku, w którym wszystkich nas ograniczają reżimy wynikłe z pandemii koronawirusa – nasza pielgrzymia grupa była skromna ale i godna gdyż pierwszy raz byli z nami zacni i czcigodni nasi dwaj Ojcowie: *Ojciec Proboszcz Krzysztof Górski* oraz ceremoniarz klasztoru *Ojciec Andrzej Cekiera*. Akcję Katolicką reprezentowali *Anna* i *Zbigniew Potoccy*. Pozostali członkowie łączyli się z nami tego dnia na modlitewnym czuwaniu.

W promieniach jesiennego słońca Bieszczady witały nas cudownymi krajobrazami a Zagórz niezmiennie cieszył nas przepiękną pogodą. Pierwsze kroki skierowaliśmy na stary cmentarz, leżący w odległości ok. 500 m od Sanktuarium Zagórskiej Królowej Bieszczad, Matki Bożej Nowego Życia. Tam, w zacisznej dolinie, u stóp sędziwych drzew spoczywają Ci, których pamięć wzywa kolejne pokolenia do releksji i zadumy nad celem, sensem i przemijaniem życia i nieuchronnością śmierci.

Po delikatnym oczyszczeniu grobu z liści (widać, że miejscowi dbają także oto, by grób nie był zapomniany) złożyliśmy kwiaty oraz zapaliliśmy znicze. Właśnie było samo południe, więc odmówiliśmy wspólnie *Anioł Pański* oraz modliliśmy się za dusze zmarłych zakonników. Następnie pojechaliśmy na umówione spotkanie z **Proboszczem miejscowej parafii i jednocześnie kustoszem Sanktuarium w Zagórz – ks. Józefem Kasiakiem**. Jak co roku zostaliśmy niezwykle serdecznie przyjęci na

plebanii, przy kawie oraz ciasteczku. Proboszcz Józef szeroko i barwnie opowiadał o postępach prac rekonstrukcyjnych i konserwatorskich, które za jego inspiracją i Jego staraniem zabezpieczają historyczne ruiny kościoła i klasztoru śp. Ojców Karmelitów Bosych w Zagórz.

W trakcie rozmowy ksiądz Proboszcz Józef Kasiak zapewnił nas, że jak co roku w Dzień Zaduszny osobiście odprawi mszę świętą w intencji przyjęcia zmarłych Ojców Karmelitów do radości nieba...

Czas nas naglił więc podziękowaliśmy za gościnę i udaliśmy się jeszcze na pobliskie wzgórze, zwane Zagórskim Mariemontem, gdzie nad całą niemal panoramą Bieszczad majestatycznie górują – co roku wyższe – mury i baszta kościoła i klasztoru Ojców śp. Karmelitów bosych. Na ścianie frontowej, po lewej stronie nie istniejącego już wejścia do kościoła wmurowana została granitowa tablica z nazwiskami wszystkich pochowanych na starym cmentarzu a posługujących w Zagórz jak i również tych przeniesionych z podziemi kościoła i klasztoru Karmelitów w Przemyślu. *Memento* na tej tablicy brzmi: *Pokój tobie przechodniu. Wstrzymaj kroki, kto z pośpiechem doby życia*



Przcor o. Krzysztof Górski OCD i o. Andrzej Cekiera OCD

przebiega może iść dalej. Ciebie jednak proszę abyś się zatrzymał. Oto patrz i kolana do modlitwy zginał, bowiem w krypcie tego Kościoła spoczywają ziemskie szczątki 55 ojców i braci Karmelitów Bosych, których w XVIII i XIX stuleciu Miłość Chrystusa w modlitwie i pracy przywiodła na zagórski Mariemont.

Złożyliśmy kwiaty i zaświeciliśmy znicze... *non omnis moriar*...

Podziwialiśmy też ogromny postęp (od ubiegłego roku) prac remontowych i rekonstrukcyjnych prowadzonych w ruinach: mury zewnętrzne i ściany



działowe Kordegardy sięgają już pierwszego piętra! Także i sama bryła kościoła zaskakuje efektami intensywnych prac budowlanych – ściany wprost rosną w oczach. Z każdym rokiem ten unikatowy na skalę europejską zabytek pięknieje a ilość zwiedzających go tylko w ubiegłym roku przekroczyła liczbę 20 000 osób! Młode Pary Nowożeńców przyjeżdżają nawet z bardzo odległych miast na sesje



Sylwestrem i teraz już Ojcami *Krzysztofem* i *Andrzejem*. Panie – dziękuję...

Następnie skierowaliśmy się wzdłuż Drogi Krzyżowej do Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia, Zagórskiej Pani i Królowej Bieszczad, by się Jej pokłonić i podziękować za wszelkie okazane łaski, także również i w tym miejscu na kolanach przeproszać za wszelkie panoszące się Zło i obrażające Ją coraz to nowe bluźnierstwa...

Powrót do Przemyśla w tak piękny czas, gdy przyroda oszałamia i zachwyca feerią jesiennych barw był niezwykłym doznaniem i ogromną przyjemnością.

Cieszymy się, że pomimo pandemii i tak trudnych doświadczeń, które dotyczą teraz nasza Ojczyznę (profanacje kościołów, protesty proaborcyjne) mogliśmy spełnić nasz chrześcijański obowiązek i ponownie tradycji stało się zadość.

Anna Potocka – Prezes POAK

Przemyśl, 28.10.2020

ślubne w tak niezwyklej scenerii z panoramą Bieszczad i leniwą wstęgą opływającej wzgórze rzeki Oslawy.

A ja?... w pamięci przewijałam filmy z kolejnych pielgrzymek z Ojcami Proboszczami: *Andrzejem Gutem, Pawłem Ferko, Piotrem Ściborem*, Ojcem



DEKRET PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ O WARUNKACH UZYSKANIA W CZASIE PANDEMII ODPUSTU ZUPEŁNEGO DLA WIERNYCH ZMARŁYCH

DEKRET

Rok: 2020

Autor: **Kard. Mauro Piacenza**

W bieżącym roku, w aktualnych okolicznościach spowodowanych pandemią COVID-19, odpusty zupełne dla wiernych zmarłych będzie można uzyskać przez cały listopad, przy zmienionych warunkach i dostosowanych do sytuacji dziełach pobożnych, aby zapewnić bezpieczeństwo wiernych.

Do niniejszej Penitencjarii Apostolskiej dotarło wiele prośb Świętych Pasterzy, aby w tym roku, z powodu epidemii COVID-19, zmieniono pobożne dzieła w celu uzyskania odpustów zupełnych dla dusz czyśćcowych, które można uzyskiwać zgodnie z normą „Wykazu odpustów” (nad. 29, § 1). Dlatego Penitencjaria Apostolska, na mocy specjalnego polecenia Jego Świątobliwości Papieża Franciszka, chętnie ustanawia i określa, że w tym roku, aby uniknąć zgromadzeń, tam, gdzie są one zakazane:

- a.- Odpust zupełny dla osób nawiedzających cmentarz i modlących się, choćby tylko w myśli, za zmarłych przez poszczególne osiem dni, zwykle ustanowiony jedynie na dni od 1 do 8 listopada, dla pożytku wiernych może być przeniesiony na inne osiem dni listopada. Dni te, dowolnie wybrane przez poszczególnych wiernych, mogą być od siebie oddzielone.
- b.- Odpust zupełny związany z dniem 2 listopada, ustanowiony na Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych dla tych, którzy pobożnie nawiedzają i odmawiają tam „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga”, może być przeniesiony nie tylko na niedzielę poprzedzającą lub następującą, albo na sam dzień Uroczystości Wszystkich Świętych, ale także na inny dzień listopada, dowolnie wybrany przez poszczególnych wiernych.

Osoby starsze, chore i ci wszyscy, którzy z poważnych powodów nie mogą opuścić domu, na przykład ze względu na zakazy gromadzenia się licznych wiernych w miejscach świętych, będą mogli uzyskać odpust zupełny, jeśli tylko łącząc

się duchowo z tymi wiernymi, którzy pobożnie nawiedzają miejsca święte, oraz wykluczając wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu i mając intencję kiedy to tylko będzie możliwe spełnić trzy zwyczajne warunki (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego), odmówią pobożnie modlitwy za zmarłych przed obrazem Pana Jezusa lub Najświętszej Maryi Panny (na przykład jutrznię i nieszpory z oficjum Liturgii godzin za zmarłych, Różaniec, Koronkę do Bożego Miłosierdzia i inne modlitwy za zmarłych bliskich ich sercu), albo jeśli podejmą medytacyjną lekturę jednego z fragmentów Ewangelii z liturgii za zmarłych, lub też jeśli wypełnią uczynki miłosierdzia poprzez ofiarowanie Bogu cierpień i niedogodności swego życia.

Aby ten dostęp do łaski Bożej, udzielanej władzą kluczy Kościoła, stawał się łatwiejszy ze względu na miłosierdzie duszpasterskie, niniejsza Penitencjaria gorąco prosi, aby wszyscy kapłani posiadający odpowiednie uprawnienia, oddali się z gorliwością i wielkodusznością celebracji Sakramentu Pokuty i udzielali Komunii Świętej chorym.

Niemniej, jeśli chodzi o warunki duchowe dla uzyskania odpustu zupełnego, nadal obowiązują wcześniej wydane wskazania zawarte w „Nocie odnośnie sakramentu pojednania w obecnej sytuacji pandemii”.

Wreszcie, ponieważ dusze czyścowe wspierane są wstawienictwem wiernych, szczególnie zaś miłą Bogu ofiarą ołtarza (por. Sob. Tryd. Sesja XXV, Dekret o czyśćcu), gorąco zaleca się wszystkim kapłanom trzykrotne odprawianie Mszy św. w dniu Wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, zgodnie z Konstytucją Apostolską „Incrument Altaris”, wydaną przez czcigodnej pamięci papieża Benedykta XV w dn. 10 sierpnia 1915 roku.

Niniejszy dekret jest ważny przez cały listopad. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

W Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 22 października 2020 roku, we wspomnienie św. Jana Pawła II.

Mauro Kard. Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. prał. Krzysztof Nykiel
Regens

Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka?

Każdy z nas chyba tej prawdy na co dzień doświadcza, tym bardziej jeśli chodzi o ludzi

gą tradycję istniejących wcześniej form pobożności. Także w piśmie Świętym wybrzmie-



wierzących. Pojawia się dziś wiele grup katolickich, które w nazwie wprost odwołują się do tej rzeczywistości. Słyszymy zatem o bojowych określeniach typu „wojownicy”, „legioniści”, „żołnierze” itp. Z drugiej strony nie brakuje krytyki ze strony tych, którzy głoszą, iż tego typu określenia nie powinny być używane w Kościele, jakoby niezgodne z „pokojowym” duchem Ewangelii. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że przecież te nazwy wpisują się w dłu-

wają kategorie militarne. Sam Jezus mówi, że nie przyszedł „przynieść pokój lecz miecz” (Mt 10,34). Święty Paweł każe nam się uzbroić i stanąć gotowymi do walk (Ef 6,11-18). Swoją drogą tekst ten stoi u podstaw Reguły karmelitańskiej.

Piękną ilustrację tego o jaki jednak rodzaj walki chodzi można znaleźć na fresku w karmelitańskiej zakrystii w Przemyślu. Walka nigdy nie może być skierowana przeciwko drugiemu czło-

wiekowi, byłoby to zaprzeczeniem Ewangelii, mówiącej o miłości nawet do naszych nieprzyjaciół (Mt 5,44). Wojna toczy się nie z moim bratem czy siostrą, ale z mocami ciemności „na wyżynach niebieskich” – powie Święty Paweł (Ef 6,12).

Fresk ukazuje w tym kontekście zadanie nas karmelitów (braci, sióstr i świeckich): walkę mieczem Słowa Bożego, który powinien być nieustannie w pogotowiu, poprzez częste czytanie i medytowanie go, „dnem i nocą czu-



wając na modlitwie”. Autor fresku ciekawie to przedstawił – święta Teresa modli się do Boga i w wizji widzi gromadę braci Karmelitów Bosych, którzy z eljańską gorliwością walczą gromadnie (wspólnota to ważny rys Karmelu) przeciw demonowi. Scena iście batalistyczna: białe płaszcze powiewają w ferworze walki, miecze wysoko uniesione, a demony w różnej postaci np. smoka i psa ścigają się u stóp Bożych wojowników.

W życiu duchowym nie można być niezależnym obserwatorem – albo walczę i zwyciężam mocą Bożą, albo jestem zwyciężony! Karmel to rodzina ludzi żywo zdeterminowanych do walki o Prawdę i wcielanie Ewangelii w swoim otoczeniu oraz o zwalczanie grzechu i zła.

o. Andrzej M. Cekiera OCD
fot. Autor

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



Requiem aeternam dona eis...

Jest taki czas w roku – właśnie obejmujący cały listopad – kiedy to w szczególny sposób myślimy o naszych Drogich Zmarłych – z rodziny, grona przyjaciół i znajomych.

To wówczas udajemy się na cmentarze – by w zdumie pochylić się nad grobami, zapalić znicze, złożyć kwiaty, westchnąć modlitewnie w intencji zmarłej osoby...

Requiem aeternam dona eis... to prośba, którą zanosimy podczas mszy pogrzebowej, dziś już sprawowanej na ogół w języku narodowym: *pokój wieczny racz im dać Panie...*

Do najbardziej znanej mszy pogrzebowej należy bez wątpienia *Requiem d-moll* Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Z jej powstaniem związana jest zadziwiająca opowieść – legenda. Miała zostać zamówiona przez tajemniczą postać, która pojawiła się przed drzwiami mieszkania Mozartów o późnej porze, otulona długim płaszczem, z maską i kapturem całkowicie zasłaniającym twarz i głowę... Mozart odczuł pewien niepokój, ale zaprosił ją do środka i wtedy okazało się, że owa dziwna postać przyszła zamówić mszę pogrzebową – *Requiem* – i od razu wręczyła wynagrodzenie za kompozycję. Praca była niezwykle pilna, ale Mozart nie pierwszy już raz miał skomponować utwór niemal w ekspresowym czasie. Gość nakazał zachowanie zamówienia w tajemnicy... Nie wyznaczył terminu odbioru pracy, ale zaznaczył, że należy się spieszyć, bo wkrótce się pojawi po odbiór dzieła. Gdy przyszło to nieoczekiwane zamówienie Mozart był już wówczas bardzo chory. Uznał wkrótce, że pisze dzieło na własny pogrzeb.

Mozart nie od razu zajął się wykonywaniem zlecenia – pracował w tym czasie nad operą *Czaro-*

dziejski flet i Łaskawością Tytusa oraz innymi drobnymi utworami.

Praca postępowała – aż do 3-ciego epizodu *Lacrimosa* – wszystkie poprzedzające części były w całości skomponowane przez Mozarta. Dalsze aż do finału – naszkicowane i dokończył je uczeń Franz Xaver Suessmeyer. Do 4 grudnia 1791 Mozart jeszcze pracował nad wzruszająco piękną częścią – *Lacrimosa*. Zmarł następnego dnia w wieku 36 lat.



manuskrypt 1–5 taktów *Lacrimosa*

Mozart – jeden z najwybitniejszych kompozytorów został pochowany we wspólnym grobie tego samego dnia w ponury, deszczowy dzień grudniowy, kiedy to na cmentarz komunalny odprowadzili go tylko grabarze. Do dziś nie znane jest miejsce jego pochówku.

14 grudnia 1793 roku po raz pierwszy zostało wykonane *Requiem* Mozarta w posiadłości hrabiego von Walsegga pod Wiedniem. Dziś ten utwór wykonywany jest tylko podczas pogrzebów wybitnych osób lub na koncertach. W katedrze fromborskiej wykonany został podczas uroczystej Mszy św. w intencji Mikołaja Kopernika – drugi pochówek przy ołtarzu Św. Krzyża 21 maja w 2010 roku.

(Link do wysłuchania *Lacrimoso*, który należy skopiować i wkleić w wyszukiwarce.)

https://youtu.be/k1-TrAvp_xs

Od red.: Są sytuacje niezręczne i z nich należy jakoś wybrnąć. Umieszczenie tego tematu na tej stronie nie jest przypadkowe.

P.T. autorka tych powyższych felietonów przez wiele, wiele lat pisała dla dzieci na stronie 3. Tak już bywało w przeszłości, że strona dla dzieci była też prowadzona głównie przez s. Dawidę (Michalitkę). Ale jak to bywa w zakonie po pewnym cza-

sie jest się delegowanym na inną placówkę i powstaje wówczas wakat autorski, i tak się stało wówczas. Poprosiłem wówczas P. Edytę Pilską czy się podejmie opracowywanie materiału dla Dzieci. Chętnie wyraziła zgodę.

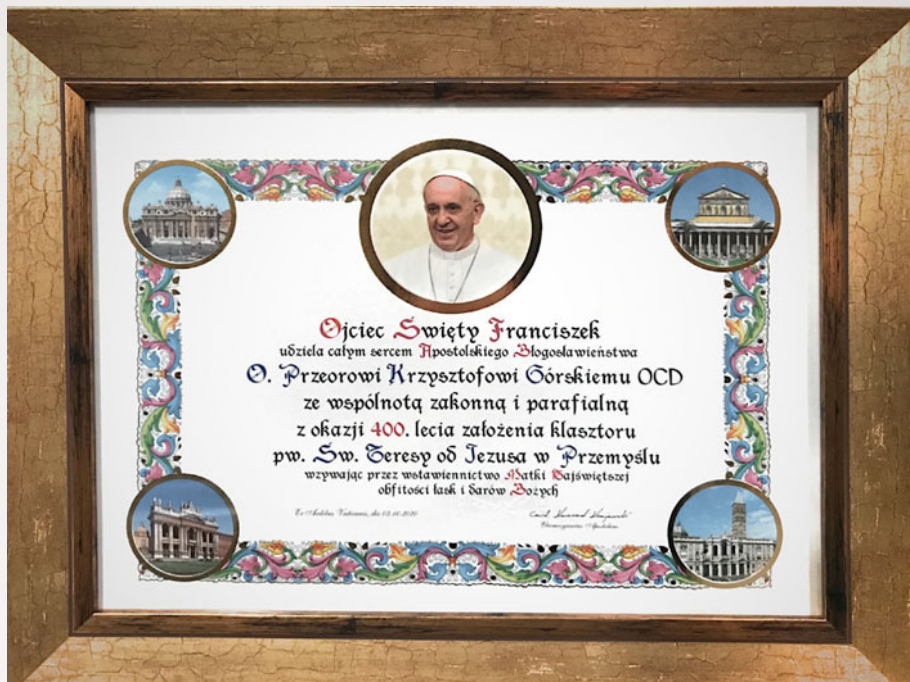
Obecnie trochę się pozmieniło na naszym Karmelu i tę stronę poprowadzi o. Andrzej Ciekiera a zarazem (co jest chyba najważniejsze) Mszę św. w Niedziele o 11:30 będzie sprawował

On a będąc wśród Dzieci najbardziej właściwie a co ważne będzie realizował swoją katechizację.

Dlatego bardzo dziękuję w imieniu Karmelitów i Dzieci za dotychczasową współpracę bo te ciekawe tematy na pewno rozbudzały wyobraźnię naszych najmłodszych.

A z P.T. Autorką będziemy „spotykać się” na stronie (zazwyczaj) przedostatniej...

JUBILEUSZOWO NA PRZEMYSKIM KARMELU



**UWAGA! ZMIENILIŚMY
ADRES STRONY
INTERNETOWEJ:
www.przemysl.karmel.pl**



U W A G A ! FURTA CZYNNĄ:

oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku

w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00

ponadto informacji można zasięgnąć dzwoniąc (16) 678 60 14 w. 100

† Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
św. Teresy w Przemyślu. Redakcja: o. Krzysztof
Górski, o. Andrzej Cekiera, Alicja Kali-
nowska OCDS, Czesław Szayga.

Adres e-mail: krzysztof.gorski.ocd@gmail.com
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Kar-
melińska 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.

Druk: MAIL BOXES ETC. 2704
BLAUDER – Marek Kulpa
ul. Mickiewicza 23
e-mail: mbe2704@mbe.pl www.mbe.pl/2704